

PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU



Rajgradzkie ECHA

* ROK XI * NR 12 (130) * GRUDZIEŃ 2000 R. * CENA 1 zł * ISSN 1427-9037 *

*Dwa tysiące lat temu narodził się w Betlejem Jezus Chrystus
I na zawsze zajaśniała światłość wszystkim pokoleniom ludzi*

*W tym szczególnym okresie -
Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku
najszczerze i najserdeczniejsze życzenia
wszelkiej pomyślności
Czytelnikom „Rajgradzkich Ech”*

*składają:
Redakcja RE i Zarząd TMR*



W NUMERZE:

- * *Renowacja cmentarzy
w Boguszach i Kosówce*
- * *Lokalne podatki*
- * *Co słyszać w powiecie?*
- * *Wmurowanie kamienia
węgielnego*

RENOWACJA CMENTARZY W BOGUSZACH I KOSÓWCE

W dniu 6 grudnia 2000 r. w Boguszach i w lesie Kosówka odbyły się uroczystości związane z odrestaurowanymi pomnikami i cmentarzami z okresu II wojny światowej. W Boguszach, należących obecnie do gminy Prostki istniał



obóz jeniecki, początkowo tylko dla jeńców wojennych radzieckich, a potem włoskich. W nieludzkich warunkach ginęli tutaj przedstawiciele narodowości wchodzących w skład Armii Czerwonej a także Włosi, Francuzi, Litwini, Żydzi i Polacy. Zginęło łącznie około 50 tysięcy ludzi.

Uroczystość w Boguszach zgromadziła wielu przedstawicieli różnych państw. Obok przedstawicieli rosyjskiej ambasady, na czele z ambasadorem Siergiejem Riazowem, byli również ambasadory z Białorusi, Ukrainy, Kazachstanu i Armenii, a także przedstawiciele ambasad w randze attache wojskowych z Francji, Litwy i Włoch. Obecni byli przedstawiciele polskiego parlamentu, rosyjskiej Dumy, rządu RP, wicewojewodowie z Olsztyna i Białegostoku, przedstawiciele władz samorządowych z Prostki i Rajgrodu. Duchowieństwo reprezentowali: abp Sawa – zwierzchnik Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce, ks. infułat Włodzimierz Wielgat – wikariusz generalny z Elku, a w drugiej części uroczystości, która odbyła się w lesie Kosówka udział wzięli również: ks. bp Edward Samsel – Biskup Elki i ks. kanonik Hieronim Mojżuk – dziekan rajgrodzki.

Przed pomnikiem w Boguszach zebranych powitał wójt gminy Prostki, który przedstawił historię obozu w Boguszach, a także powiedział: „(...) jak państwo widzicie, dzień dzisiejszy jest szczególny. Ten cmentarz i cmentarz w Ko-

sówce to miejsca kaźni. Przybrały one nowe oblicze...” w tym miejscu pragniemy poinformować czytelników, że na odnowienie cmentarzy i renowację pomników ambasada rosyjska w Warszawie przeznaczyła kwotę 100 tys. zł.

Wicewojewoda warmińsko – mazurski, Marek Żyliński, w swym wystąpieniu zaakcentował, że udział w dzisiejszej uroczystości na odrestaurowanych cmentarzach „przywraça pamięć o ludzkich czynach w nieludzkim czasie.”

Po modlitwie odmówionej przez ks. Infułata W. Wielgata głos zabrał ambasador Rosyjski Siergiej Riazow. Przypominając zebranym o cierpieniach

ludzi w okresie II wojny światowej zwrócił uwagę, że wszelkie wysiłki nas współczesnych, zmierzających do zjednoczonej Europy, powinny być ukierunkowane na wartość najwyższą, jaką jest ludzkie życie. Zwrócił uwagę, że dzisiejsze wydarzenie ma międzynarodowy charakter i „zjednoczyło wszystkich, którzy przyszli pokłonić się pamięci swych rodaków.”

Minister Andrzej Przewoźnik - przewodniczący Komitetu Pamięci Walk i Męczeństwa przypomniał zebranym, że w tym roku minęło 55 lat od zakończenia II wojny światowej, a my, współcześni nadal porządkujemy pamiętki po tym tragicznym okresie. W kontekście dzisiejszej uroczystości nawiązał do zakończonych prac nad polskimi cmentarzami wojskowymi, które kryją tysiące polskich oficerów zamordowanych na Wschodzie.

Po salwie honorowej i złożeniu wieńców przez liczne delegacje wszyscy udali się do pobliskiego lasu Kosówka, gdzie rozstrzeliwano jeńców z obozu w Boguszach. Młodzież szkolna ze Szkół Podstawowych z gminy Prostki, która licznie przybyła na uroczystość w Boguszach, udała się na zajęcia lekcyjne.

Po przybyciu gości oficjalnych oraz uczniów Gimnazjum w Rajgrodzie wraz z dyrektorem i nauczycielami, uroczystość przed pomnikiem na cmentarzu w lesie Kosówka rozpoczęło wojsko. Po

złożeniu okolicznościowego meldunku przez dowódcę kompanii honorowej, przeglądu kompanii dokonał generał Jan Sałaj reprezentujący Ministra Obrony Narodowej. Następnie głos zabrał burmistrz miasta Rajgrodu Zygmunt Dziądziałak:

„ Szanowni Zebrani!

Proszę mi wybaczyć, że witam Was tym prostym zwrotem; prostym, ale jednocześnie pełnym szacunku dla wszystkich tu zgromadzonych, dla ich funkcji, godności, przekonań i uczuć.

„Czas unosi nas swym nurtem, zatapia wszystko, i wszyscy popadamy w zapomnienie – prócz garstki wyjątkowych osobistości” – pisał w ubiegłym wieku Artur Schopenhauer. Możemy tu domniemywać, że mówiąc o „garstce wyjątkowych osobistości”, filozof nie miał na myśli ludzi takich, jak ci, nad których zbiorowymi mogiłami dzisiaj stoimy.

A jednak poprzez naszą obecność w tym miejscu przesiąkniętym męczeńską krwią, zgodnie świadczymy o wyjątkowości także tych ludzi, bo wyjątkowe jest każde istnienie ludzkie, zarówno w swoim cudownym trwaniu, jak i w obliczu śmierci. Nasza obecność tutaj świad-



czy także o tym, że spoczywający w tej ziemi nie popadli w całkowite zapomnienie, bo pamięć nich trwa w nas.

Wierzmy też gorąco, że ten znicz pamięci nie zagaśnie, bo przejmą go od nas inni, nasi zmiennicy w sztafecie pokoleń.

Być może jest coś symbolicznego w tym, że spotykamy się tutaj akurat w tym czasie, na przełomie wieków i że możemy przenieść tę pamięć o tysiącach ofiar naznaczonego piętnem okrutnych wojen XX wieku w nowy wiek i nowe tysiąclecie.

Symboliczne jest także to, że te zbiorowiska mogiły znajdują się w miejscu, gdzie w przeszłości stykały się granice trzech państw i przenikały się wzajemnie różne nacje, a później, w czasach totalnej pogardy, spoczęły obok siebie tysiące ofiar różnej narodowości: Rosjan, Włochów, Polaków, Żydów i wielu innych.



Miejmy nadzieję, że nowy wiek nie powtórzy tragicznych doświadczeń wojen naszego wieku i nie przysporzy nowych ofiar, a tym, którzy spoczywają w tym miejscu, oddajmy należny hołd. Cześć ich pamięci!"

Wicewojewoda Podlaski, Leszek Lewoc, powiedział, że znajdujemy się w miejscu, gdzie hitlerowscy oprawcy wymordowali tysiące jeńców wojennych. Obóz w Boguszach był jednym z największych na Białostocczyźnie w okresie II wojny światowej. Na zakończenie L. Lewoc powiedział: „Niech ten cmentarz nie będzie tylko miejscem oddawania im hołdu, ale również ostrzeżeniem dla potomnych, aby już nigdy nie powtórzyło się takie barbarzyństwo”.

Przewodnicząc nabożeństwu ekumenicznemu ks. bp Edward Samsel powiedział: „W duchu więzy chrześcijańskiej, przypominając słowa Pisma Świętego pragnę powiedzieć: 'Miejsce, na którym stoisz jest święte' To miejsce jest święte; miejsce męczeństwa złożeniem całopalnej ofiary życia. Miejsce, które wstrząsa, przypomina, przestrzega...”

Ambasador Siergiej Riazow powiedział: „Już tyle lat, a nawet dziesięcioleci minęło od tego czasu, jak na

tej ziemi, gdzie teraz stoimy, rozegrała się tragedia Tysiące ludzi, ofiar nazizmu, leżą w tej ziemi Niech spoczywają w pokoju w ziemi polskiej, która przytuliła i zjednoczyła ich wszystkich. Po oddaniu salwy honorowej i złożeniu wieńców przez delegacje głos zabrał burmistrz Z. Dziądziak, który w krótkim wystąpieniu powiedział: „Chciałbym powiedzieć uczniom gimnazjum rajgrodzkiego, któ-

rzy tutaj przyjechali, że jest to lekcja historii i żeby więcej takich okazji w ich życiorysach i życiorysach ich dzieci nie było.”

Po zakończeniu uroczystości do burmistrza Dziądziaka podszedł Oleg Łukin – deputowany do rosyjskiej Dumy, który pogratulował ostatnich słów wygłoszonych przed chwilą mówiąc, że są one najważniejsze w dzisiejszej uroczystości. Udzielając krótkiej wypowiedzi „Rajgrodzkim Echem” powiedział, że wszyscy są zadowoleni z przebiegu dzisiejszych uroczystości w Boguszach i w lesie Kosówka. Nowy wygląd, jaki przybrały te dwa miejsca upamiętniające każdą tysiące ludzi z tylu narodów powinny tak wyglądać i ostrzegać przyszłe pokolenia przed okropnościami, jakie niesie wojna.

M.F. i J.S.



OBÓZ W BOGUSZACH

Nadszedł rok 1939 a potem 1941.

W związku z planowanym uderzeniem Niemiec na Związek Radziecki, w dniu 20.04.1941 roku w oflagu VI E w Soest w Westfalii została powołana komenda oflagu 56 oraz batalion piechoty oddelegowany do celów wartowniczych. Rozkazem z dnia 25 maja 1941 roku OKW przekazało komendę obozu do dyspozycji dowódcy jeńców wojennych w I okręgu wojskowym. Po agresji Niemiec na Związek Radziecki zaczęto w Boguszach organizować obóz jeniecki. Bogusze sąsiadowały z Prostkami, położonymi po stronie niemieckiej granicy i stąd wzięła się nazwa obozu. Komendantem oflagu został major von Rinteln a adiutantem kapitan Machenberg. Do sierpnia 1941 roku sprawami kontrwywiadu kierował kapitan Stiehl a po nim kapitan Schuder. Oficerem obozowym był kapitan Voigt.

Pierwsi jeńcy radzieccy przybyli do obozu już w czerwcu 1941 roku. W sierpniu tegoż roku w oflagu przebywało już około 10.000 jeńców. Taka duża ilość jeńców zmusiła komendę do jego rozbudowy.

Obóz jeniecki w Boguszach powstał na terenie otwartym. Nie było na nim żadnych zabudowań. Jeńcy leżeli na gołej ziemi lub często w wybudowanych przez siebie ziemiankach. Zatrudniono ich przy wyrębie lasów. W początkowym okresie obóz liczył już około 14.000 jeńców, spośród których umierało z wycieńczenia około 100 osób dziennie. Każdego dnia odbywały się przesłuchania jeńców, spośród których wyławiano komisarzy, oficerów i Żydów. W czasie pobytu jeńców w Boguszach przystąpiono do budowy baraków. Mieściła się w nich kuchnia, magazyny i mieszkania dla wartowników. Zgodnie z zarządzeniem OKW, szczególnie zaś z rozkazem nr 8 i 9 oddziały Einsatzgruppen przeprowadziły w obozie kilka egzekucji. Powołano nawet do tego celu oddział złożony z kompanii policji. Wyselekcjonowano 500 osób. Pierwszą egzekucję dokonał oddział policji na 80 jeńcach rozstrzelanych w grupach po 15 osób. Egzekucja dalszych 250 osób miała miejsce w końcu sierpnia lub na początku września

cd na str. 4

OBÓZ W BOGUSZACH

cd ze str. 3

1941 roku. Ch. Streit podaje, że 3 października 1941 roku 1 kompania 13 batalionu rezerwy policji z Elku rozstrzelała 141 oficerów. Była to już druga egzekucja dokonana w lesie Kosówka koło Bogusz. Ogółem w wyniku egzekucji zginęło 471 osób, głównie oficerów. Za wykonanie rozkazów szefa Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Rzeszy z dnia 17 i 21 lipca 1941 roku odpowiedzialny był szef gestapo z Olsztyna dr Altenlohe i H. Errch, kierownik referatu II A Policji Bezpieczeństwa w Olsztynie. W październiku i listopadzie 1941 roku jeńcy zostali zdziesiątkowani przez tyfus plamisty. W związku z tym władze obozu podjęły decyzję o likwidacji oflagu. Od marca 1942 roku w oflagu przebywali jeszcze nieliczni jeńcy. Nowe transporty jeńców kierowano do innych obozów, położonych w głębi Prus Wschodnich. Całkowicie jednak obozu nie zlikwidowano. Według danych OKW z 1 lutego 1942 roku w obozie znajdowało się jeszcze 2186 jeńców. Jeńcy masowo ginęli i w dniu 1 maja pozostało z tej liczby jedynie 22. W ciągu trzech miesięcy zmarło więc ponad dwa tysiące osób. Do obozu przybywały nowe transporty i 1 sierpnia było już 609 jeńców. Wówczas to oflag przyjął typową numerację dla stalagów. Stał się stalagiem IE. Z czasem nazwa stalagu znikła. Ostatecznie likwidacja obozu nastąpiła 1 listopada 1942 roku. Załogę wartowniczą przeniesiono do Norwegii.

W 1943 roku obóz jeniecki w Boguszach wznowił swą działalność.

Główna kwatera SS

4.IX.1943 r.

Tajna sprawa państwowa

Do Szefa Policji Bezpieczeństwa i SD Białostok.

W dniu 3 września br. kilka zdradzieckich generałów i oficerów armii włoskiej na czele z marszałkiem Badoglio podpisała w Syrakuzach zawieszenie broni między Włochami i aliancami. Jest to szczyt najwyższej zdrady i tak to określił Führer. Obronę włoskiego odcinka frontu objęła nasza dzielna armia. W myśl planu "Fall Achse" trwa rozbrojenie wojsk włoskich i ich internowanie. W związku z tym rozkazuję:

1. Wytypować w okręgu Białostok obóz, w którym będą internowani Włosi. Jeżeli na terenie podległym Panu znajdują się jakieś jednostki włoskie, misje handlowe bądź obywatelstwo włoscy - natychmiast osadzić w obozie.
2. Wytypować kilkunastoosobową grupę oficerów gestapo i SS, którzy zajmą się "akcją specjalną" wśród internowanych Włochów. Akcja ta ma objąć w pierwszej kolejności oficerów włoskich a następnie wszystkich podejrzanych o sprzyjanie Badoglio, o sianie propagandy przeciwko nam, o niechęć do walki.

W obozie należy stworzyć Włochom "specjalne warunki". Do wykonania rozkazu przystąpić natychmiast i wcielić jego drugi punkt w życie możliwie w największej tajemnicy.

Heil Hitler! H. Himmler
Reichsführer SS

Wybór lokalizacji obozu padł na Bogusze. Do obozu codziennie dojeżdżali samochodem esesmani z Elku. 31 października 1943 roku, z oddziału "Sępa" patrol Armii Krajowej

pod dowództwem Czesława Nalborskiego "Dzika", zrobił na esesmanów zasadzkę i zlikwidował 11-osobową grupę egzekucyjną SS-manów, w tym czterech oficerów.

Kim był dowódca patrolu AK, który dokonał udanej likwidacji grupy egzekucyjnej esesmanów? Czesław Nalborski przed drugą wojną światową był podoficerem rezerwy 9. Pułku Strzelców Konnych w Grajewie. Jego pasją było harcerstwo. Sprawował w harcerstwie funkcję harcmistrza. We wrześniu 1939 roku jego pułk wstąpił się kilkoma udanymi kontratakami w rejonie Białej Piskiej. Nalborski zakończył swoją wojnę w Samodzielnej Grupie Operacyjnej "Polesie", dowodzonej przez bohaterskiego i legendarnego gen. Kleeberga. Po ostatniej bitwie pod Kockiem trafił do stalagu IB, który znajdował się w Olsztynie. W kilka miesięcy po internowaniu udało mu się zbiec do Grajewa. W Grajewie w tym czasie panowała władza sowiecka. Uzyskał pracę na poczcie. Po napaści Niemców na Związek Radziecki, Nalborski został przydzielony do "Deutsche Reichspost Telegraphbandienst". Z czasem został skoszarowany w obozie pracy w Elku. Władysław Świacki był sąsiadem i kolegą Czesława Nalborskiego. W czasie okupacji został szefem policji pomocniczej w Grajewie. Jednocześnie pracował w konspiracji. On to zwerbował Nalborskiego do AK. Nalborski po złożeniu przysięgi otrzymał pseudonim "Dzik". Do jego zadań należała funkcja wywiadowcza na terenie Prus Wschodnich. Jak się później Nalborski dowiedział, Świacki znany był jako "Sęp". Cudem uniknął aresztowania i wraz z oddziałem przebywał w lasach i oczeretach Czerwonego Bagna. Nalborski nawiązał kontakt ze Świackim i otrzymał zadanie zorganizowania akcji pomocy żywnościowej dla jeńców włoskich i radzieckich. Na ten cel otrzymał jak na owe czasy wielką sumę pieniędzy, 1000 marek. Oprócz jeńców do obozu w Boguszach trafiali Polacy z rejonu Grajewa przyłapani przez Niemców na małym sabotażu. Żywność rozrzucono na drodze przemarszu jeńców, w drodze na przymusowe roboty organizowane poza terenem obozu. Niemcy rozstrzelali jeńców w lesie Kosówka pod Boguszami. Nalborski otrzymał zadanie zorganizowania zasadzki na ekipę egzekucyjną, która codziennie dojeżdżała samochodem z Elku. Akcję przeprowadzono z partyzantami "Sępa". Ostrzelany samochód wpadł na betonowy słup. Samochód przewrócił się do góry kołami a potem na bok. Partyzanci pozbierali broń i dokumenty. Samochód podpalił i zniknął w lesie. Zginął wtedy płk SS Stammer. Poza nim zginął jeden major, dwóch kapitanów i dziewięciu podoficerów. Wśród dokumentów znaleziono listę mieszkańców Grajewa przeznaczonych do egzekucji. Dziś w miejscu partyzantckiej akcji przed Nową Wsią Elcką stoi symboliczny pomnik upamiętniający tamto wydarzenie.

Obóz w Boguszach był największym obozem zagłady, założonym przez hitlerowców na Białostocczyźnie. Według szacunkowych danych zginęło w nim pięćdziesiąt tysięcy ludzi: Polaków, Rosjan, Włochów i innych narodowości pochodzących z podbitej Europy. Niemały udział w zbiorowej zbrodni miała grupa gestapowców i esesmanów, dowodzona przez hamptsturmführera SS Rudolfa Stammera. Na terenie byłego obozu rozsiane są zbiorowe mogiły. Przy drodze do obozu znajduje się kamień z pamiątkową tablicą. W głębi, na polu znajduje się cmentarz i obelisk.

Na podstawie:

Jerzy Rudnicki: Zabytki Ziemi Łomżyńskiej, t. II

WIEŚCI Z GRODU RAJ

XIX SESJA RADY MIEJSKIEJ

W dniu 8 grudnia 2000 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego odbyły się obrady XIX Sesji Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Obradom przewodniczył przewodniczący RM – Zbigniew Poniatowski, który na wstępie powitał przybyłych gości, radnych, burmistrza i pracowników UM biorących udział w obradach. Po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji i przegłosowaniu porządku obecnej sesji przystąpiono do obrad.

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA

Burmistrz Zygmunt Dziadziak złożył sprawozdanie z pracy Zarządu Miejskiego od poprzedniej Sesji. Poinformował o realizacji podjętych uchwał na poprzedniej sesji. Więcej uwagi poświęcił budowie rajgrodzkiego gimnazjum. Poinformował, że następnego dnia po podpisaniu umowy z firmą „Robex”, która wygrała przetarg na budowę gimnazjum, firma niezwłocznie z dniem 15 listopada przystąpiła do budowy. Obecnie są już wylane ławy fundamentowe pod budynkiem dydaktycznym i stołówką, murowane są piwnice. Budowniczowie usypują torowisko żwirowe, bo na przełomie grudnia i stycznia przystąpią do montażu dużego dźwigu budowlanego. Następnie burmistrz dodał: „Natomiast odnośnie uchwały w sprawie zamiaru połączenia Ośrodka Kultury i Biblioteki Samorządowej w jedną instytucję kultury, Zarząd po ponownej analizie tego tematu, biorąc pod uwagę ostatnie zmiany ustaw dotyczących funkcjonowania i finansowania instytucji kultury oraz po zapoznaniu się z opinią Książnicy Podlaskiej w Białymstoku, proponuje odstąpienie od zamiaru połączenia tych instytucji. W to miejsce, uznając za bardziej pilną i obciążającą w świetle przepisów sprawę dostosowania zasad funkcjonowania Ośrodka Kultury do tych przepisów, Zarząd proponuje nadanie Ośrodkowi nowego statutu z jednoczesną propozycją zmiany nazwy z „Ośrodek Kultury” na „Dom Kultury.”

Burmistrz Z. Dziadziak poinformował, że złożony został wniosek do odpowiednich struktur marszałkowskich województwa podlaskiego odnośnie dofinansowania budowy stacji uzdatniania wody i budowy wodociągu w północnej części gminy. Ze zgłoszonych sześciu-

set wniosków, Zarząd Województwa Podlaskiego przyjął pięćdziesiąt wniosków, które wejdą do kontraktu tegoż województwa z rządem, a więc najprawdopodobniej zostaną w znacznej części sfinansowane. Wśród owych pięćdziesięciu wniosków znalazł się i nasz, dotyczący wodociągowania gminy w oparciu o złożone niezwykle wartościowej wody na Podchoinkach pod Rajgrodem. Wydatną pomoc w opracowaniu wniosku i jego przyjęciu okazał radny Sejmiku Województwa Podlaskiego – Mieczysław Bagiński.

ZMIANY W BUDŻECIE GMINY

Propozycje licznych zmian w budżecie gminy przedstawiła skarbnik Halina Piotrowska. Zmiany zostały przyjęte bez zastrzeżeń, jednogłośnie; przed sesją szczegółowo zostały przeanalizowane przez Zarząd i komisje Rady. Po zmianach plan dochodów gminy wynosi 7278013 zł, a plan wydatków 7314191 zł.

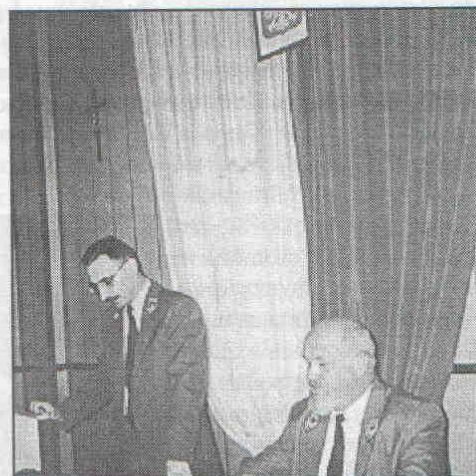
POŻYCZKA NA BUDOWĘ GIMNAZJUM

Radni jednogłośnie podjęli uchwałę o zaciągnięciu kredytu na budowę Gimnazjum w Rajgrodzie. Postanowiono ogłosić przetarg na bankowe oferty. Ustalono, że zaciągnięty zostanie w wybranym banku kredyt wysokości 3.000.000 zł, w dwóch transzach - 2.000.000 zł w 2001 r. i 1.000.000 zł w 2002 r. Z dwumilionowej kwoty kredytu w 2001 r. przeznaczony się 300.000 zł na inwestycję związaną z wodociągowaniem gminy. Rada postanowiła, że do końca swej kadencji skupi się na dwóch zadaniach inwestycyjnych: budowie gimnazjum i wodociągowaniu gminy. Zarząd planował zaciągnąć kredyt w wysokości 3,5 mln zł, ale obecne przepisy pozwalają na zadłużenie gminy w skali roku budżetowego tylko do wysokości 15% dochodów własnych gminy. Dochody własne gminy Rajgród pozwalają tylko na zaciągnięcie kredytu w takiej postaci, jak postanowili radni na dzisiejszej sesji.

DOM KULTURY W RAJGRODZIE

Radni jednogłośnie przyjęli uchwałę, na mocy której nadano nowy statut i

zmieniono nazwę dotychczasową: „Ośrodek Kultury w Rajgrodzie” na „Dom Kultury w Rajgrodzie”. Radny Janusz Sobolewski zauważył, że zmiana nazwy dokonana została przy okazji konieczności nadania, ze względu na zmieniają-



ce się przepisy, nowego statutu. Przy okazji więc wrócono do starej nazwy, która potocznie funkcjonowała do dziś w rajgrodzkim społeczeństwie. Jednocześnie zaznaczył i przypomniał, że w trakcie kilkumiesięcznej pracy nad nowym statutem narosło wiele emocji i często niepotrzebnych nieporozumień. Nigdy, zaakcentował radny J. Sobolewski - podczas debat Zarządu na te tematy, nie padło stwierdzenie o zwolnieniu kogokolwiek z pracowników. Przewodniczący Z. Poniatowski potwierdził, że wokół tego tematu narosło dużo plotek: – „Siła ulicy ma swoje prawa. Bywało, że zanim radni lub członkowie Zarządu opuścili budynek Urzędu Miejskiego, to już w Rajgrodzie huczalo, że kogoś zwalniają. A to wszystko była nieprawda”.

Sekretarz Kazimiera Głowacka scharakteryzowała nowe zasady, według których będzie funkcjonował Dom Kultury w Rajgrodzie. Udzielana przez gminę dotacja, po uprzednim przedstawieniu przez dyrektora planu finansowego i jego zaakceptowaniu przez Zarząd, będzie na koniec roku budżetowego szczegółowo rozliczana.

PROPOZYCJE ZMIAN W OŚWIACIE

Charakteryzując przyszłościowy

cd na str. 6

WIEŚCI Z GRODU RAJ

cd ze str. 5

model gminnej oświaty burmistrz Z. Dziądziak stwierdził, że należy dążyć do jak najszybszego pobudowania gimnazjum, bo docelowo, i to stosunkowo szybko, w gminie będziemy mieli tylko jedno gimnazjum i jedną szkołę podstawową. Uwolnimy w ten sposób jeden milion dwieście tysięcy złotych gminnych, czyli naszych wspólnych pieniędzy, które dokładamy do otrzymywanej subwencji, aby utrzymać gminną oświatę. Są to pieniądze „przejadane”, bo wypłaty idą na konsumpcję. Dalej tak być nie może. Zarząd, po konsultacji z komisjami zaproponował ograniczenie stopnia organizacyjnego czterech szkół do klas 0-III. Komisja Rewizyjna zaproponowała takie samo rozwiązanie jeszcze w dwóch szkołach dodatkowo. Niestety – zdaniem burmistrza i Zarządu oraz większości radnych – jest to niemożliwe przed oddaniem do użytku nowego budynku gimnazjum.

Radny Stanisław Ziuzia powiedział, że nie będzie głosował za zmianami zaproponowanymi przez Zarząd, bo nie mógłby potem spojrzeć swym wyborcom w twarz. Doszło potem na ten temat do krótkiej polemiki, w której zadano pytanie: jak ma postępować radny, który od momentu wyboru powinien myśleć o całej gminie, a nie tylko o własnym okręgu?

Ostatecznie radni przegłosowali cztery uchwały dotyczące zamiaru zmiany stopnia organizacyjnego szkół: w Kozłowie, w Kosilach, w Mieczach i w Pieńczykówku. W podanych miejscowościach zostałyby szkoły filialne, w których uczyłyby się dzieci najmłodszych klas: 0-III. Klasy starsze ze Szkoły Podstawowej w Kozłowie dojeżdżałyby do Rajgrodu, tak samo



klasy starsze ze SP w Kosilach. Uczniowie z klas IV-VI ze SP w Pieńczykówku dojeżdżaliby do SP w Beldzie. Uczniowie starszych klas ze SP w Mieczach dojeżdżaliby do SP w Rydzewie. Gmina zapewnia bezpłatne dowożenie uczniów. Według symulacji finansowych koszt dowożenia wspomnianych wyżej uczniów wyniósłby 40 tys. zł. Na reorganizacji wymienionych szkół budżet gminy zaoszczędziłby 400 tys. zł.

SPRAWY RÓŻNE

Radny Sejmiku Województwa Podlaskiego – Mieczysław Bagiński podkreślił, że etap zatwierdzenia w dokumentach wojewódzkiego projektu gminy Rajgród dotyczącego wodociągownictwa jest zamknięty; wniosek ten został przyjęty. Należy teraz żywić tylko nadzieję, że zostanie on w całości, stanowiąc pakiet województwa podlaskiego, przyjęty jako kontrakt z rządem. Radny Bagiński przypomniał, że stopień zwodociągownictwa gminy Rajgród jest bardzo niski i klasuje się ona na przedostatnim miejscu wśród gmin województwa podlaskiego.

Przewodniczący Z. Poniatowski, na prośbę zainteresowanego, udzielił głosu p. Wiesławowi Moczydłowskiemu, który do Rady złożył wniosek o zmianę decyzji przyznającej mieszkanie komunalne p. Krzysztofowi Sobolewskiemu. W. Moczydłowski zwrócił się do radnych ze stwierdzeniem, że czuje się pokrzywdzony. Zapytał też, dlaczego po posiedzeniu Komisji Mieszkaniowej i decyzji burmistrza o przydziale mieszkania nie otrzymał odpowiedzi, zgodnie z zasadami kpa.

Odpowiedzi udzielił burmistrz Z. Dziądziak (drukujemy ją w całości) twierdząc, że decyzja o przydziale mieszkania nie jest decyzją administracyjną.

ODPOWIEŹ BURMISTRZA RAJGRODU w sprawie przydziału mieszkania komunalnego

Przydzielanie mieszkań komunalnych dotyczy towaru deficytowego, tak na poziomie kraju, jak i gminy. O to mieszkanie ubiegało się sześć rodzin. Mieszkania przydzieli Burmistrz Rajgrodu po uprzednim zapoznaniu się z opinią Komisji Mieszkaniowej. Przewodniczącym Komisji jest Eugeniusz Kołowski – kierownik ZGKiM, który to administruje tymi mieszkaniami. W skład Komisji (trzyosobowej) wchodzi jeszcze jako członkowie; Barbara Jankowska – kierownik OPS i Jarosław Kuczyński – zast. burmistrza.

Komisja знаła oba mieszkania. Wiadomo jej i mi jako burmistrzowi, że rodzina pp. Moczydłowskich składa się z

pięciu osób (troje starszych już dzieci). Rodzina pp. Sobolewskich składa się z pięciu osób (troje małych dzieci, w tym jedno bardzo małe). Rodzina pp. Moczydłowskich zajmuje mieszkanie o powierzchni 43 m², a pp. Sobolewskich – mieszkanie o niespełna 28 m². Fakt, że w bloku, w którym zamieszkują pp. Moczydłowscy nie ma centralnego ogrzewania, nie ma kanalizacji i bieżącej wody. W takich warunkach mieszkają tam wszyscy.

Przychyliłem się do jednoznacznej opinii Komisji i przydzieliłem mieszkanie rodzinie p. Krzysztofa Sobolewskiego. Nie jest to decyzja administracyjna i nie służy od niej odwołanie do Kolegium

Odwoławczego.

Czy w przeniesieniu p. K. Sobolewskiego do nowego mieszkania był interes gminy?

Tak. Budynek przy ul. Rajgrodzik został już wyceniony i po sprzedaży go dotychczasowym mieszkańcom, budżet gminy zyska ok. 70 tys. zł.

Każde ze złożonych podań było zasadne, każdemu z ubiegających się polepszyłyby się warunki mieszkaniowe. Niestety tylko jedna rodzina mogła je otrzymać.

BURMISTRZ MIASTA RAJGRODU

Zygmunt Dziądziak

WIEŚCI Z GRODU RAJ

W dniu 28 grudnia 2000 r. odbyły się obrady XX Sesji Rady Miejskiej w Rajgrodzie. Obradom przewodniczył przewodniczący RM - Zbigniew Poniatowski.

Głównym tematem dzisiejszej sesji były podatki lokalne, które radni analizowali na komisjach i Zarządzie. Ponadto burmistrz Zygmunt Dziądziak poinformował radnych o ostatnich działaniach Zarządu. Zwrócił uwagę, że w dniu 11 stycznia odbędzie się przetarg, w wyniku którego wyłoniony zostanie bank, w którym zostanie zaciągnięty trzymilionowy kredyt na budowę gimnazjum. Radni przez dłuższy czas zastanawiali się nad walutą, w jakiej ma być zaciągnięty kredyt. Ostatecznie postanowiono, że kredyt zostanie zaciągnięty w polskich złotych, a w komisji przetargowej powinien znaleźć się fachowiec z dziedziny bankowości i prawa.

Skarbnik Halina Piotrowska przedstawiła projekt uchwały dotyczący finansowania jednostek budżetowych gminy w ramach środków specjalnych. Zgodnie z Ustawą o finansach publicznych - środki specjalne są środkami finansowymi gromadzonymi przez jednostki budżetowe na wyodrębnionym rachunku bankowym gminy. Środki specjalne tworzy się w Gimnazjum w Rajgrodzie i w Szkole Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Rajgrodzie. W dyskusji okazało się, że problem dotyczy prawie wyłącznie funkcjonowania stołówki w rajgrodzkiej szkole. Dotychczas wszelkie rozliczenia prowadzono w ramach Komitetu Rodzicielskiego i jak poinformowała skarbnik H. Piotrowska według obowiązujących przepisów dalej tak być nie mogło. Szkoły są podległe samorządom i wszelka działalność przez nie prowadzona musi być ewi-

XX SESJA RM

dencjonowana w taki sposób, aby władze samorządowe miały nad nią kontrolę. Niektórzy radni podnieśli znany od lat problem - korzystania ze stołówki przy rajgrodzkiej szkole nie tylko przez uczni, ale również przez osoby dorosłe z Rajgrodu. Radny Janusz Sobolewski zauważył, że ze szkolnej stołówki prawie wyłącznie korzystają uczniowie gimnazjum i szkoły podstawowej. Dotychczasowy system przyczynił się do tego, że obiady są bardzo tanie. J. Sobolewski stwierdził, że prawdopodobnie po wprowadzeniu proponowanej uchwały koszt jednego obiadu z pewnością wzrośnie, ale Rada nie może działać poza prawem. Radni jednogłośnie przyjęli proponowaną uchwałę.

Radny Stanisław Ziuzia, jako przewodniczący Gminnej Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, przedstawił projekt działalności tejże komisji na rok 2001. Budżet Komisji w roku 2001 będzie wynosił 62 tys. zł. Z tej kwoty 44 tysiące przeznaczy się na letni wypoczynek dzieci z rodzin, w których występuje zagrożenie alkoholizmem oraz na inne usługi. Radni pozytywnie określili dotychczasową działalność Komisji zwracając szczególną uwagę na trafne wydatkowanie pieniędzy, które wpływają z opłat za pozwolenia na sprzedaż alkoholu. Radny J. Sobolewski podkreślił dobrą współpracę Komisji z Towarzystwem Miłośników Rajgrodu, a także zwrócił uwagę, że efektywna działalność Komisji i dobre wykorzystanie środków finansowych są możliwe dzięki temu, że Komisja działa społecznie. W innych gminach do spraw profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych zatrudnia się na etacie pracownika, którego uposażenie pochodzi z wspomnianych wyżej środków finansowych. Siłą rzeczy braknie wówczas pieniędzy na wypoczynek dzieci, konkursy, wydawnictwa.

Różny pogląd mieli radni na projekt

uchwały przyznającej dietę dla zastępcy burmistrza, którą miałby otrzymywać podczas pełnienia swych obowiązków wyłącznie pod nieobecność burmistrza. Zgodnie ze Statutem gminy Rajgród zastępca burmistrza pełni swą funkcję społecznie. W dotychczas obowiązująca zasada, że w przypadku nieobecności burmistrza z powodu urlopu lub choroby - zastępca burmistrza otrzymywał podwójną dietę radnego za każdy dzień pracy. Wobec różnych zdań, często skrajnych poglądów, przewodniczący Z. Poniatowski zaproponował, aby sprawą tą zajął się Zarząd i komisje Rady.

Radni podjęli uchwałę o dokonaniu zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy. Postanowiono 850 m.2 lasu wyłączyć z produkcji leśnej i przeznaczyć ten teren na poszerzenie pasa drogowego. Problem dotyczy dwóch miejsc: krzyżówki w Tamie i przystanku PKS Kosioły. Całość związana jest z projektowaną modernizacją i przebudową trasy nr 61 na odcinku Grajewo - Augustów. Prawdopodobnie już w przyszłym roku (jesienią) zaczną się prace na tym odcinku.: wymiana nawierzchni poszerzenie drogi wyprofilowanie skrzyżowań ... Od Tamy do Rajgrodu planowana jest odrębna ścieżka dla rowerów i chodnik dla pieszych. Należy tylko żałować, że przebudowa trasy 61 ominie miasto Rajgród. modernizacja tej drogi krajowej zaplanowana jest tylko do krzyżówek Wojdy - Opartowo (przed Rajgrodem od strony Grajewa), zaś od strony Augustowa zakończy się przed tzw. zakrętami.

Wiceprzewodniczący RM, Leon Batura zaapelował do burmistrza i Radnych o wyasygnowanie z budżety gminy odpowiedniej kwoty pieniędzy na zakup nowych odżelaziaczy i filtrów do ujęcia wody głębinowej znajdującego się przy blokach w Rajgrodzie. z tego ujęcia zasilana w wodę jest ponad połowa Rajgrodu, a także szkoła, masarnia, piekarnia. Jak potwierdził kierownik ZGKiM, Eugeniusz Kołowski, dotychczas funkcjonujące odżelaziacze skorodowały i "łatanie" ich jest mało celowe.

Radni przyjęli plan pracy Rady na 2001 rok oraz plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2001 rok.

*Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego 2001 roku
wszystkim mieszkańcom gminy Rajgród
najlepsze życzenia :
zdrowia, pogody ducha i wszelkiej pomyślności
składają:
Burmistrz Miasta Rajgrodu
i Rada Miejska w Rajgrodzie*

LOKALNE PODATKI

PODATEK ROLNY

- 1) jako podstawę naliczenia podatku rolnego uchwalono obniżenie ceny 1 q żyta do wysokości 34,00 zł,

STAWKI PODATKU OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH

- 1) od samochodów ciężarowych o ładowności od 2 ton do 6 ton - 800 zł,
- 2) od samochodów ciężarowych o ładowności od 6 ton do 12 ton - 1100 zł,
- 3) od samochodów ciężarowych o ładowności powyżej 12 ton - 1700 zł,
- 4) od ciągników siodłowych i balastowych - 1100 zł,
- 5) od przyczep i naczep o ładowności powyżej 5 ton - 1400 zł,
- 6) od autobusów - 1400 zł.

Przyczepy i naczepy o ładowności powyżej 5 ton używane do celów rolniczych oraz środki transportowe stanowiące własność gminy i jej jednostek organizacyjnych zwolnione zostały od podatku.

STAWKI PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI

- 1) od 1 m² powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych lub ich części - 0,35 zł,
- 2) od 1 m² powierzchni użytkowej budynków letniskowych - 5,20 zł,
- 3) od 1 m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 7,00 zł,
- 4) od 1 m² powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna, z wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe, osób zajmujących lokale mieszkalne oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 14,20 zł,
- 5) od 1 m² powierzchni użytkowej pozostałych budynków lub ich części - 4,00 zł,
- 6) od budowli - 1% lub 2% ich wartości - wg - ustawy
- 7) od 1 m² powierzchni gruntów nie objętych przepisami o podatku rolnym:
 - a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi - 0,50 zł,
 - b) przeznaczonych pod budownictwo letniskowe lub użytkowanych na te cele - 0,08 zł,
- 8) od 1 ha powierzchni gruntów pod jeziorami lub zajętych na zbiorniki wodne retencyjne - 3,09 zł,
- 9) od 1 m² powierzchni gruntów będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych, wy-

korzystanymi na cele rolnicze - 0,04 zł
10) od 1 m² powierzchni gruntów pozostałych - 0,07 zł.

DZIENNE STAWKI OPŁATY TARGOWEJ - 8 zł,

OPŁATY ADMINISTRACYJNE

- 1) wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla domów letniskowych - 170 zł,
- 2) wydanie wyrysu i wypisu z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego - 20 zł od jednej działki,
- 3) wydanie decyzji zatwierdzającej projekt podziału nieruchomości - 170 zł,
- 4) wydanie zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej 100 zł,
- 5) wydanie zaświadczenia o zmianie w ewidencji działalności gospodarczej 50 zł.

OPŁATA MIEJSCOWA

- 1) opłata miejscowa (podatek klimatyczny) - 1,40 zł za każdy dzień pobytu.

Opłata miejscowa pobierana jest od osób fizycznych czasowo przebywających w celach wczasowych i turystycznych w następujących miejscowościach: Ciszewo, Czarna Wieś, Karczewo, Kuligi, Orzechówka, Rajgród, Rybczyzna, Skrodzkie, Wojdy i Woźnawieś. Opłata jest płatna z góry za cały okres, w pierwszym dniu pobytu.

OPŁATY ZA WODĘ I ŚCIEKI

- 1) za 1 m³ pobranej wody:
 - a) dla indywidualnych gospodarstw domowych - 2 zł + VAT,
 - b) dla pozostałych odbiorców - 2,60 zł + VAT,
- 2) od 1 m³ odprowadzonych ścieków do urządzeń kanalizacyjnych:
 - a) od indywidualnych gospodarstw domowych - 2,20 zł + VAT,
 - b) od pozostałych dostawców - 2,80 zł + VAT

STAWKI ZA WYWÓZ NIECZYSTOŚCI STAŁYCH:

- za odbiór i składowanie odpadów z gospodarstw domowych - opłata miesięczna w wys. 1,40 zł + VAT od 1 mieszkańca,
- za składowanie na wysypisku gminnym odpadów dostarczanych we własnym zakresie przez mieszkańców gminy w wys. 5,00 zł za m³ + VAT.
- za usuwanie odpadów z posesji domków letniskowych rocznie od 1 domku w wys. 45,00 zł + VAT
- Za odbiór i składowanie 1 m³ odpadów od użytkowników lokali użytkowych obiektów handlowych, magazynowych i gastronomicznych w wys. 20,00 zł + VAT,
- za składowanie odpadów dostarczanych na wysypisko spoza terenu gminy ustala się stawkę w wysokości 20,00 zł + VAT.

CO SŁYCHAĆ W POWIECIE?

W grudniu 2000 r. odbyły się XXII i XXIII Sesja Rady Powiatu Grajewskiego. Pierwsza z nich miała uroczysty charakter związany z wigilią i dzieleniem się opłatkiem. Wszyscy radni i zaproszeni goście zebraли się w Zespole Szkół Rolniczych w Nieckowie. Po oficjalnych obradach młodzież i nauczyciele, z panią dyrektorką Zuzanną Kurowską, zaprosili wszystkich na część artystyczną. Zespół pieśni i tańca z miejscowej szkoły zaprezentował piękny program w tzw. ludowym charakterze. Potem w internacie przygotowano uroczystość wigilijną. Młodzież ze szkoły w Nieckowie przedstawiła dawne tradycje związane z wigilią, a zwłaszcza z przygotowaniem potraw wigilijnych.

Obrzędy wigilijne wzbogaciła przygotowana wystawa i solowym występem znana artystka ludowa - Jadwiga Solińska z Wąsosza. Należy ona do Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Jest wielokrotną laureatką Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. J. Pocka. Otrzymała m. in. Odznakę "Zasłużony działacz kultury", "Order Serca Matkom Wsi", Nagrodę Zygmunta Glogera. Podczas II wojny światowej przeżyła dramatyczne chwile, przebywając w latach 1940-46 na zesłaniu w Kazachstanie (ZSRR). Największe brawa zebrała za przedstawienie teatralne z przygotowanymi przez siebie kukielkami. Tematyka związana była z dawnymi ludowymi obrzędami, które stały się przyczynkiem do wspomnień i dyskusji o potrzebie kultywowania dawnych tradycji.

Obrady XXIII sesji miały miejsce w sali konferencyjnej przy ulicy Strażackiej w Grajewie, w dniu 28 grudnia 2000 r. Po otwarciu obrad przez przewodniczącą Eugenię Kuleszę, starosta Henryk Poślednik podziękował za wieloletnią pracę odchodzącym na emeryturę paniom: Natalii Karpik i Bożenie Czajkowskiej. Następnie wręczył nominacje powołanym przez Zarząd Powiatu e drodze kon-

- Bogdanowi Choroszowi - na dyrektora Zespołu Podstawowej Opieki Zdrowotnej.

Podczas sesji po raz kolejny najwięcej czasu zajęła dyskusja nad problemem zadłużenia i następnie zawarcia kontraktu przez Szpital Ogólny w Grajewie. Nowy dyrektor, pochodzący ze Szczuczyna, były wicewojewoda łomżyński, Jan Niebrzydowski stwierdził, że



kursu następującym osobom:

- Janowi Niebrzydowskiemu na stanowisko dyrektora Szpitala Ogólnego w Grajewie,
- Annie Marii Świdorskiej na kierownika Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie,
- Elżbiecie Jastrzębskiej na kierownika Wydziału Komunikacji,

będzie wszelkimi sposobami starał się o uratowanie szpitala i unormowanie jego finansowej sytuacji.

Przybyły na sesję Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska z Białegostoku przedstawił informację o sytuacji w powiecie grajewskim. Stwierdził, że ogólnie sytuacja stanu środowiska naturalnego można uznać za dobrą, czystość akwenów wodnych poprawia się i postępuje stopniowo likwidacja mogielnika w Wąsoszu, która będzie kontynuowana w miarę potrzeby.

Radni przegłosowali większością głosów uchwałę w sprawie budżetu Powiatu Grajewskiego wraz z objaśnieniami na 2001 r.

Na zakończenie sesji życzenia pomysłowości, zgody i współpracy na przyszły rok 2001 złożyli wzajemnie w imieniu samorządów starosta Henryk Poślednik i zastępca burmistrza Grajewa Tadeusz Gryn. Zadeklarowali wolę porozumiewania się w rozwiązywaniu problemów dla dobra mieszkańców Grajewa i całego powiatu grajewskiego.



INGRES BISKUPA EŁCKIEGO

Jak już podawaliśmy w poprzednim numerze RE, Decyzją Ojca Świętego – Jana Pawła II, ogłoszoną przez Stolicę Apostolską w dniu 16 listopada 2000 r., nowym Biskupem Elckim został ks. bp dr Edward Eugeniusz Samsel. Nominat pełnił urząd Biskupa Pomocniczego Elckiego od marca 1992 r., a więc od czasu powstania diecezji elckiej.

W dniu 16 grudnia 2000 r., w sobotę, w katedrze elckiej odbył się uroczysty ingres nowego Biskupa Elckiego. Ingres – w tym przypadku znaczy uroczyste wprowadzenie do katedry i objęcie urzędu biskupiego. Na wstępie nuncjusz papieski – abp Józef Kowalczyk odczytał akt nominacyjny i przedstawił nowego ordynariusza. Zgodnie z tradycją przedstawiciele kościoła, seminarium, zakonów, młodzieży, stowarzyszeń katolików świeckich, laikatu złożyli hołd nowemu biskupowi, wyrażając swe posłuszeństwo i zapewniając o modlitwie i współpracy.

W homilii ks. b.p Edward Samsel powiedział:

„Maryjo! Maryjo bliska nam; Matko Bożego Syna i nasza Matko. To Jej powierzamy raz jeszcze nasz Kościół. Ona, Matka, odbiera od ludu bożego diecezji elckiej cześć w każdym domu rodzinnym, w każdej kaplicy zakonnej, w każdym mieszkaniu kapłańskim, w każdej świątyni parafialnej. Tu w katedrze, w swoim sanktuarium, odbiera cześć w znaku fatimskim. Koronował tę figurę Jan Paweł II w dniu 6 czerwca 1991 r. w Olsztynie, w naszej metropolii kościelnej, podczas swojej IV pielgrzymki apostołskiej do ojczyzny. Czczona jest w swojej figurze w Sejnach wzbogaconej koronami Papieża Pawła VI – jako Pani Sejneńska wskazująca na obecność Trójcy Świętej. Czczymy Ją w sanktuarium papieskim w Studzienicznej, gdzie codziennie odbywa się modlitwa czuwania polowego w intencjach Ojca Świętego i Kościoła. Ona jest w swoich wizerunkach, poświęconych koronami przez Ojca Świętego, w Rajgrodzie – jako Królowa Rodzin, w Krasnymborze – jako Królowa Różańca Świętego, w Lipsku nad Biebrzą – jako Bazylianka, przed którą modliły się nasze męczenniczki: błogosławiona Marianna Biernacka i błogosławiona siostra Sergia – męczennica z Nowogródka.

(...) Modlimy się za Ojcem Świętym, Janem Pawłem II, – niech z błaganiem Maryi, Matki Narodów, połączą się modlitwy Apostołów i wszystkich chrześcijańskich męczenników – pasterzy Kościoła, jako następców Apostołów, aby (podobnie jak ci pierwsi) trwać na modlitwie z Maryją, Matką Chrystusa. Podobnie jak pierwszy Kościół w Jerozolimie, my również – przeżywamy święto Kościoła Elckiego. Pragniemy, podobnie jak Apostołowie, trwać w wierze Apostołów, aby Rok Święty

był dla każdego człowieka i całego Kościoła źródłem nowej nadziei i radości w Duchu Świętym.

Podobnie jak Apostołowie w Wieczerniku (...) przyszedłszy do tego wieczernika katedralnego pod przewodnictwem biskupów, we wspólnocie, w łamaniu chleba, w modlitwie. Są to cztery cechy konstytucyjne każdego kościoła partykularnego i każdej wspólnoty chrześcijańskiej.”

Na zakończenie Mszy św., w której udział wzięło 18 arcybiskupów i biskupów, odczytano listy gratulacyjne, m. in.: od Prymasa Czech, biskupa – nominata kościoła ewangelicko – augsburskiego, od marszałka Sejmu RP – Macieja Płażyńskiego. Obecny na uroczystości Biskup Jakub – ordynariusz Prawosławnej Diecezji Białostocko – Gdańskiej złożył najserdeczniejsze gratulacje i złożył dar w postaci lampki oliwnej, którą, według tradycji prawosławnej, zapala się podczas ciemności, aby przy modlitwie oświetlała twarze świętych z ikon.

Wojewoda Podlaski – Krystyna Łukaszuk składając życzenia Księdzu Biskupowi zauważyła, że rozpoczyna on swą posługę w sobotę: „Dzisiejszy dzień jest dniem modlitwy za Ojca Świętego, ale jest także również dniem, który Polacy tradycyjnie poświęcają Maryi, rolnicy, często podkreślają, że kiedyś w sobotę rozpoczynali żniwa polecając w ten sposób swój trud opiece Matki Bożej.

Jego Eksceleńco! Przyjmowanie godności Ordynariusza Diecezji Elckiej w tak znamienitym dniu, powinno Eksceleńcji dodawać otuchy nadziei oraz nieść zapewnienie, że nawet najtrudniejsze chwile, w tej nowej posłudze, zostaną przezwyciężone. Gorąco gratuluję wyniesienia na tron biskupi, życząc obfitych plonów, a także wiele szacunku i wsparcia od tych, dla których dzisiaj Jego Eksceleńcja rozpoczyna swoje żniwowanie. Życzę również, aby ciepło i uśmiech nigdy nie zniknęły z Eksceleńcji oblicza. Abyśmy, darząc Cię należytym szacunkiem, znajdowali tak potrzebne wsparcie pasterskie.”

W uroczystości udział wzięli licznie przybyli arcybiskupi i biskupi (również z Litwy, Białorusi i Ukrainy), księża i zakonnicy (obecny był przeor Jasnej Góry), przedstawiciele parlamentu RP, wojewodowie: warmińsko – mazurski i podlaski, starostowie, prezydenci, burmistrzowie i przedstawiciele licznych samorządów.

W uroczystym ingresie ks. bp. udział wzięli przedstawiciele parafii Rajgród: Małgorzata i Wiesław Gajdzińscy, przedstawiciele władz samorządowych: burmistrz Zygmunt Dziądział, zast. burmistrza Jarosław Kuczyński i członek Zarządu Miejskiego – Czesław Pieńczykowski oraz przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Rajgrodu: prezes Zygmunt Tarnacki, Janusz Sobolewski, Emilia Sobolewska. Rajgrodzkie delegacje wręczyły Księdzu Biskupowi wiązanki kwiatów. Wiesław Gajdziński wręczył płytę kompaktową w pieśniami o Matce Bożej Rajgrodzkiej w jego wykonaniu.



BISKUP EŁCKI

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW RAJGRÓDU

Dziękuję za nadesłane wyrazy pamięci, życzeń i zapewnień o modlitwie z okazji inauguracji mojego posługiwania Kościołowi Elckiemu

Wraz z życzeniami Bożych Łask i serdecznymi pozdrowieniami proszę o modlitwę w intencjach Kościoła Elckiego i Jego Pasterza.

Dziękuję za obecność i wspólną modlitwę w dniu Ingresu w Elku

Biskup Edward Samsel
Elk, dnia 16 grudnia 2000 r.



WIEŚCI Z PARKU

Dodatek Informacyjny Biebrzańskiego Parku Narodowego Nr 24 - grudzień 2000 r.

**WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM BIEBRZAŃSKIEJ KRAINY,
SYMPATYKOM I PRZYJACIOŁOM
BIEBRZAŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO
ZDROWYCH I POGODNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
POMYŚLNOŚCI W NOWYM 2001 ROKU**

**ŻYCZA
DYREKTOR I PRACOWNICY PARKU**

Rok 2000

Kończy się bieżący rok, wraz z nim i wiek i tysiąclecie.

Wszyscy oceniają, analizują, prognozują. Zadajmy sobie i my pytanie. Jakim był ten mijający rok dla biebrzańskiej przyrody? Co wydarzyło się w Biebrzańskim Parku Narodowym?

Wedle opinii wielce uczonych klimatologów był to rok nietypowy, pełen anomalii i zaskakujących zjawisk. Pamiętajmy wczesną i gorącą wiosnę, suche lato, długą i bardzo suchą jesień.

Poziom wody w Biebrzy i wszystkich pomniejszych rzekach był w listopadzie daleko niższy niż w najsuchszym zwykłym sierpniu bądź wrześniu. Wyłoniły się z wody rozliczne piaszczyste łachy i pływaczki. Zanurzone zwykle do połowy nadrzeczne trzciny znalazły się daleko od nurtu.

Wyschły wszystkie płytsze starorzecza i oczka wodne i zamarło w nich życie biologiczne. Drastycznie spadła populacja płazów i wszystkich żyjątek związanych ze środowiskiem wodno-błotnym.

Susza jest dla bagien zjawiskiem niedobrym wręcz fatalnym. Obniżenie się poziomu wód gruntowych w torfowiskach oznacza ich głębokie przesuszenie i mineralizację. A jest to dla torfów proces zły i nieodwracalny.

Te i wiele innych związanych z dużą suszą niekorzystnych zjawisk pozwalają zaliczyć mijający rok do lat niekorzystnych dla bagiennych procesów.

Długa susza i braki pasz w gospodarstwach spowodowały że rolnicy gremialnie ruszyli na bagna. Wykoszono wielkie połacie łąk, co jest zjawiskiem korzystnym dla hamowania sukcesji zaroślowo-drzewiastej turzycowisk.

Cały miniony rok utrzymywało się duże zagrożenie pożarowe bagien i lasów. A pożarów będących skutkiem złośliwych bezmyślnych podpałek było dużo. Płonęła roślinność i wszystko co w niej żyje. Nad Kopytkówką, Elkiem, Kosódką, Kanałem Woźnawiejskim, na Dębcu, Ławkach koło Brzezin Kapickich

**POGODNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ŻYCZY
ZESPÓŁ REDAKCYJNY**



Palily się trzciniowiska które ludność zarobkowo wykaszła zimą, palily się pokłady torfów które przyroda tworzyła przez całe tysiąclecia.

Dobiegły końca prace związane z Planem Ochrony Biebrzańskiego Parku Narodowego. Dokument ten zgodnie z założeniami ukierunkowuje prace ochronne na lat 20. Po 5 latach następuje jego rewizja-uaktualnienie. Czytając operaty szczegółowe planu nie można oprzeć się refleksji że są zbyt ogólnikowe a propozycje działań ochronnych mało precyzyjne. Ktoś się nawet wyraził że w Planie tym jest więcej pływaczki niż w tegorocznej wyschniętej Biebrzy.

Zostały zaprogramowane działania związane z usuwaniem zakrzaczeń które coraz bardziej wkraczają na trawiaste turzycowiska. W myśl podpisanej z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska umowy, prace hamujące sukcesję zaroślowo-drzewiastą będą wykonane w Parku na powierzchni 1000 ha w latach 2001- 2003.

Kontynuowano prace związane z pomiarami poziomu wód w Biebrzy i na torfowiskach, inwentaryzowaniem, flory i fauny parku, działania dydaktyczne, kontakty z samorządami lokalnymi. W tym ostatnim rozdziale opracowano program turystycznego zagospodarowania parku i gmin park otaczających oraz utworzenia Europejskiego Centrum Terenów Mokradołowych. Projekt trafił do Brukseli i na razie cisza!

Mniejszy niż w ubiegłym roku był ruch turystyczny, mniej było biwakowiczów na parkowych campingach. W ślad za tym mniejsze wpływy finansowe z turystyki. Wędkarze ciągle narzekali a w mijającym roku szczególnie, że ryba nie brała ale licencji wędkarskich kupiono takie same ilości jak w roku

ubiegłym. Kłusownicy wykazywali podobną, może nieco większą niż w minionych latach.

W dziale inwestycje i kapitalne remonty wybudowano drewniany most na Jegrzni w Kuligach, rozbudowano leśniczówkę w Kapicach, odbudowano zniszczoną wieżę widokową na Bagnie Ławki.

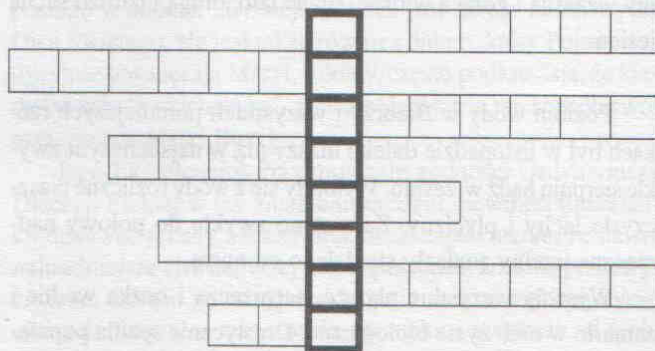
Niestety nie kontynuowano z racji braku środków- rozbudowy siedziby parku w Osowcu-Twierdzy. Mijający rok ze względu na wielkość otrzymanych na działalność środków, zaliczyć należy do lat chudych. W październiku park otrzymał parę etatów i zatrudniono kilka osób do grupy specjalistów i straży parku. Przeszkolono kolejną grupę przewodników turystycznych.

Jak więc można ocenić mijający rok?

Dla bagiennej przyrody i dla wielkiego posiadającego rozliczne potrzeby parku był to rok w którym dominowała susza i niedostatek.

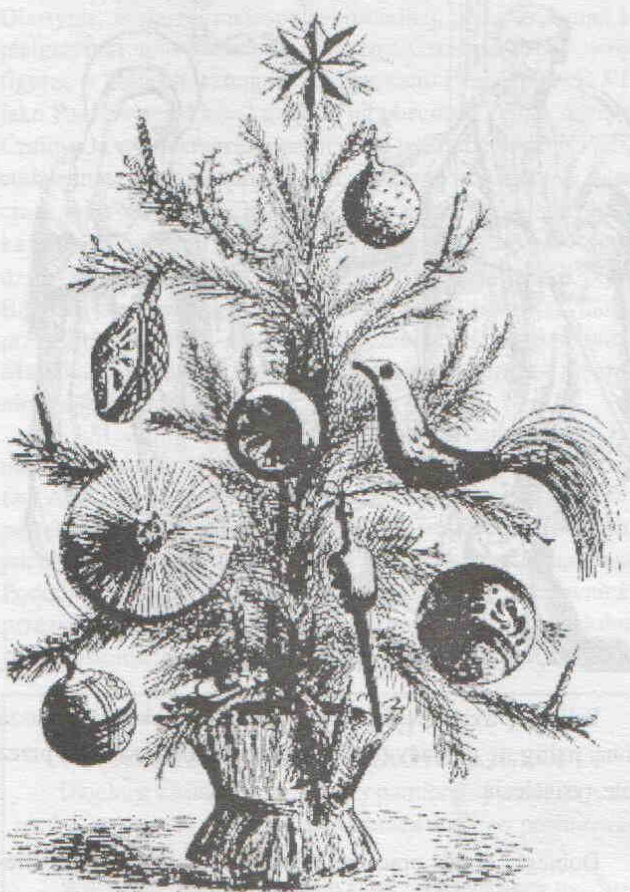
Krzyżówka Świąteczna

Pierwsze i ostatnie litery wyrazów czytane pionowo dadzą rozwiązanie krzyżówki, którym jest hasło- nazwa gatunku ptaka biebrzańskich bagien.



- 1- główna rzeka Parku
- 2- mieszkanie zajęcia
- 3- porasta brzegi rzek i jezior
- 4- drzewo iglaste
- 5- zbiorowisko drzew
- 6- zdobią jelenia
- 7- drapieżna ryba
- 8- zasiedla błotniste starorzecza

Rozwiązanie, hasło należy przesłać pod adres redakcji. Wśród czytelników, którzy nadesłają poprawne rozwiązanie zostanie rozlosowana nagroda książkowa.



Wieści z Parku – Dodatek informacyjny Biebrzańskiego Parku Narodowego do gazet samorządowych

Redakcja, opracowanie i skład:

Mieczysław Brzezicki, Mariusz Ramotowski - Biebrzański PN

Uwagi, listy, komentarze prosimy kierować na adres:

Biebrzański Park Narodowy;

19-110 Goniądz; tel./fax 086 272 06 20; 272 06 21

CO SŁYCHAĆ W SZKOLE?

W dniach 4 i 7 grudnia 2000 r. Rajgród odwiedziła Telewizja Białystok. W czwartek, 7 grudnia, kamery telewizyjne filmowały boisko szkolne, a potem fragment lekcji wiedzy o społeczeństwie w klasie II b Gimnazjum w Rajgrodzie. Temat lekcji to: „Działalność stowarzyszeń na przykładzie Towarzystwa Miłośników Rajgrodu”. Uczniowie gimnazjum przed kamerą telewizyjną wypowiadali się co wiedzą o działalności TMR i gazety „Rajgrodzkie Echa”.

Uczniowie, nauczyciele i rodzice uczestniczyli w poniedziałek, 18 grudnia, w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego w budowanym od miesiąca budynku Gimnazjum w Rajgrodzie. Było to bardzo ważne wydarzenie w życiu istniejącej od ponad roku szkoły. Marzeniem wszystkich gimnazjalistów jest nauka w nowym pięknym budynku, z salą gimnastyczną, położonym na skarpie, tuż nad Jeziorem Rajgrodzkim.

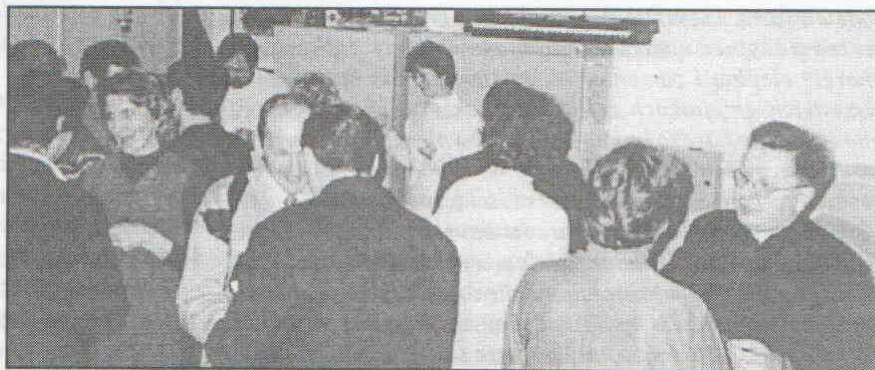
Gimnazjaliści z Rajgrodu uczestniczyli również w pięknej, patriotycznej uroczystości w lesie Kosówka w dniu 6 grudnia 2000 r. Jest tam cmentarz maso-

wo pomordowanych Rosjan i innych narodowości w okresie II wojny światowej. Na odnowionym cmentarzu, przy pomniku, stawili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z Polski, Rosji, Białorusi, Łotwy, Ukrainy, Włoch, Francji, Armenii i Kazachstanu - w asyście wojskowej kompanii honorowej. W oficjalnym przemówieniu burmistrz Rajgrodu Zygmunt Dziądziałak powiedział, że to miejsce niech będzie przestrogą dla obecnych i przyszłych pokoleń. Dobrze się stało – dodał, że młodzież gimnazjum ma możliwość uczestniczyć w tej uroczystości, bo ona będzie kultywować pamięć

o tych, których okupanci zamordowali na polskiej ziemi.

W piątek, 22 grudnia, odbyło się tradycyjne dzielenie opłatkiem, składanie życzeń i śpiewanie kolęd w szkołach podstawowych i gimnazjum w gminie Rajgród. W Rajgrodzie przewodniczył tym uroczystościom ks. Arkadiusz Paciorko, który złożył życzenia radosnych Świąt Bożego Narodzenia i wszelkich pomyślności w Nowym 2001 Roku. Do życzeń tych przyłączyli się też dyrektorzy szkół: Janina Kalinowska i Zygmunt Tarnacki.

Z.T.



SPORT W GMINIE RAJGRÓD

W niedzielę, 10 grudnia 2000 r., odbyło się w Ośrodku Kultury w Rajgrodzie zebranie założycielskie klubu sportowego „Jegrznia-Europa Rajgród” w ramach struktury powiatowej LZS. Wybrano ośmiuosobowy Komitet Założycielski, który ma podjąć działania w kierunku założenia i rejestracji klubu.

W sporcie szkolnym dominował tenis stołowy i szachy. Drużyna chłopców ze Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie w składzie: Artur Konwiego i Dariusz Tranacki wygrała powiatowy turniej kwalifikacyjny w tenisie stołowym w Grajewie i zakwalifikowała się do półfinału wojewódzkiego.

Szachiści z Gimnazjum w Rajgrodzie: Joanna Laskowska i Marcin Kulesza, po udanych eliminacjach w Grajewie i w Łomży, wystąpili w finale wojewódzkim w Białymstoku w dniu 9 grudnia 2000 r. W doborowej stawce szachistów z województwa podlaskiego nasi gimnazjaliści spisali się dobrze i zajęli miejsca w drugiej dziesiątce (Joanna – 17, Marcin – 12). W klasyfikacji drużynowej Gimnazjum w Rajgrodzie zajmuje miejsce w pierwszej dziesiątce wszystkich gimnazjów w województwie podlaskim.

W sobotę, 16 grudnia 2000 r., UKS „Jegrznia” w Rajgrodzie zorganizował powiatowe zawody w tenisie stołowym o puchar dyrektorów szkoły podstawowej i gimnazjum w Rajgrodzie. Udział w zawodach wzięli uczniowie

ze szkół podstawowych i gimnazjów z Rajgrodu i Grajewia.

UKS „Jegrznia” w Rajgrodzie dziękuje samorządowi powiatu grajewskiego za dofinansowanie zakupu sprzętu sportowego i nagród wykorzystanych w powiatowym turnieju tenisa stołowego.

Z.T.



Jesienią b.r. Leon Batura złożył rezygnację ze stanowiska prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Rajgrodzie.

DLACZEGO REZYGNUJĘ?

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko - Własnościowa została założona w 1982 roku. W ostatni dzień tegoż roku, 31 grudnia, oddano do użytku pierwszy blok mieszkalny (24 mieszkania) wraz z kotłownią węglową. W następnych latach powstały jeszcze dwa bloki. Obecnie w skład spółdzielni wchodzi 103 mieszkania, w których mieszka około 400 osób. Przed ośmiu laty prezesem spółdzielni został wybrany Leon Batura.

J.S. - Jest Pan najdłużej urzędującym prezesem w osiemnastoletniej historii spółdzielni. Co w tym czasie najważniejszego wydarzyło się?

L.B. - W 1993 r. zamontowaliśmy we wszystkich mieszkaniach wodomierze na ciepłą i zimną wodę. W 1994 r. wymieniliśmy wszystkie zwykłe zawory grzejnikowe na termoregulacyjne, następnymi opomiarowaliśmy całkowicie energię cieplną i zamontowaliśmy podzielniki kosztów na wszystkich grzejnikach żeliwnych. Także w 1994 r. zrezygnowaliśmy z bardzo kosztownej kotłowni węglowej i wprowadziliśmy kotłownię olejową. W 1998 roku kotłownia została splacona i jest już własnością spółdzielni. W tym okresie zaszły poważne zmiany strukturalne, prawie wszyscy lokatorzy stali się właścicielami swych mieszkań, przechodząc na formę własnościową. Pozostało tylko 13 mieszkań lokatorskich. Za mojej kadencji docieplono wszystkie stropodachy, a dachy zostały pokryte papką termozgrzewalną. W około 45% została wymieniona stolarka okienna z tradycyjnej na plastikową.

J.S. - To również w ostatnich latach zmniejszyły się pustostany w bloku nr 6, na parterze przewidzianym pod usługi?

L.B. - Z ponad sześciuset metrów kwadratowych wolnej powierzchni, jaka była na tym parterze, kiedy stanąłem na czele spółdzielni, obecnie pozostało jedynie sto dwadzieścia pięć metrów. Być może i ta powierzchnia od nowego roku zostanie wynajęta jednemu z banków, z którym tocimy negocjacje. Na tym właśnie parterze mieszczą się już takie instytucje jak: sklep „Rarytas”, szkoła rajgrodzka (jej dwa oddziały), poczta i telekomunikacja, apteka, przychodnia lekarska „Medicus” i prywatny lokal po naszym lokalu, poprzednio zajmowanym przez biuro spółdzielni. W tym samym szeregu mamy też skromne pomieszczenia naszego biura.

J.S. - Co zatem spowodowało, że postanowił Pan złożyć rezygnację z zajmowanego stanowiska?

L.B. - Przewidując, że znacznie wzrosną koszty związane z podgrzewaniem ciepłej wody, na Walnym Zebraniu zaproponowałem mieszkańcom zainstalowanie w każdym mieszkaniu, na koszt spółdzielni, elektrycznych pojemnościowych podgrzewaczy wody. Stwierdzono wówczas, że to nie średniowiecze i nie będziemy cofać się wstecz. Niestety przewidywania moje sprawdziły się; choćby w tym roku paliwo wzrosło o trzysta procent. Oczywiście musiało się to odbić na koszcie podgrzewania wody. Wprowadzając zasady Prawa Energetycznego wprowadzono stałą opłatę do ciepłej wody i opłatę stałą w wysokości trzydziestu procent do centralnego ogrzewania. Paradoksem w tej sytu-

acji jest fakt, że ludzie zaczęli oszczędzać na ciepłej wodzie, a coraz więcej za nią płacić. Koszt utrzymywania gotowości ciepłej wody rósł, zużycie jej spadało, a więc znacznie wzrosła opłata za jednostkowy metr sześcienny pobranej ciepłej wody. Ponadto na Walnym zebraniu określono przyszłe zatrudnienie w spółdzielni redukując jeden etat konserwatora i wprowadzając pół etatu księgowej a później pół etatu prezesa. Postanowiłem więc zakupić komputer, aby usprawnić przyszłe zarządzanie spółdzielnią. Postąpiłem niezgodnie z myśleniem członków Zarządu, którzy uznali to za niegospodarność. Ponadto ciągle miałem do cinki, że za dużo zarabiam i to kosztem mieszkańców spółdzielni. W Zarządzie powstała też niezdrowa atmosfera, wywierano na mnie presję. Jeden z członków Zarządu najwyraźniej chciał zająć moje miejsce. W takiej sytuacji postanowiłem złożyć rezygnację, nie umiem i nie chcę pracować pod taką presją. Wydaje mi się, że wszystko robiłem jak najlepiej, na ile oczywiście pozwalały okoliczności. Kondycja finansowa spółdzielni jest bardzo dobra, wszystko jest w jak najlepszym porządku, ale z powodu podanych wcześniej przyczyn postanowiłem złożyć rezygnację.

W grudniu 2000 r. Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Rajgrodzie postanowiła, że przyszły prezes będzie zatrudniony na pół etatu z wynagrodzeniem 700 zł brutto. Nowym prezesem wybrana została Wioletta Królewicz, ale po dwóch dniach złożyła rezygnację, jak to określiła „z przyczyn osobistych”.

Plan gospodarczy - finansowy spółdzielni na rok 2001 został opracowany jeszcze przez „starego prezesa” i główną księgową.

W dniu 29 grudnia 2000 r. prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej został Stanisław Lech Chrapowicki.

JANUSZ SOBOLEWSKI

NARODZIŁ SIĘ NAM ZBAWICIEL

Dwa tysiące lat temu w grocie służącej za stajnię, pod miastem judzkim, Betlejem, narodziło się dziecko - syn niewiasty Maryi z Nazaretu. Prawda to oczywista i fakt historyczny. Tak po prostu, w całkiem zwykłym żydowskim miasteczku, narodził się Jezus. I nic w tym nie byłoby nadzwyczajnego, gdyby nie znaki i prorockie zapowiedzi, gdyby nie fakty z życia i nauczania dorosłego Jezusa, gdyby nie śmierć i zmartwychwstanie. Dzień narodzin Jezusa obchodzimy uroczyście, bo wierzymy, że w tym dniu na ziemię Bóg zesłał swego Syna. Od przyjścia Jezusa zaczęła się nowa epoka, zaczęła się nowa era w dziejach ludzkości.

Rok 2000, ogłoszony przez Jana Pawła II Rokiem Wielkiego Jubileuszu był szczególnym dla każdego z nas, zwłaszcza chrześcijan. Był to rok wielkich wydarzeń w świecie; wystarczy wspomnieć letnie igrzyska olimpijskie, wybory prezydenckie w USA, w Polsce i w innych krajach. Był to rok szczególnie w życiu Kościoła, w życiu następcy św. Piotra - Jana Pawła II. W każdym tygodniu w Watykanie odbywał się jubileusz poszczególnych narodowości, grup zawodowych, organizacji społecznych, parlamentarzystów... Aktywność Ojca

SAMODZIELNOŚĆ PRZED JUBILEUSZEM

Zgodnie z decyzją Komisji Nadzoru Bankowego samodzielność banków określa poziom funduszu zasobowego, który został ustalony na 300 tys. euro, tj. ok. 12 miliardów starych złotych. Banki miały do końca 2000 r. zgromadzić wymagany kapitał lub połączyć się z innymi. Z 19 banków spółdzielczych z terenu województwa podlaskiego, bo ten problem dotknął właśnie je, tylko trzy banki postawiły na samodzielność: w Rajgrodzie, w Wysokim Mazowieckiem i w Sokołach. Grajewski BS stał się filią Banku Spółdzielczego w Szczuczynie. Banki spółdzielcze z Goniądza i Trzcianego przystąpiły do BS w Mońkach.

Aby ratować samodzielność udziałowcy rajgrodzkiego BS postanowili zwiększyć składkę członkowską o 1200 zł. Z 510 członków 188 odmówiło zwiększenia składki i bank musiał szukać innego rozwiązania.

- 21 listopada otrzymaliśmy decyzję - mówi dyrektor BS w Rajgrodzie - Stanisław Kossakowski, - dotyczącą wyrażenia zgody na zaliczenie pożyczki podporządkowanej w poczet funduszy własnych. Pożyczka została zaciągnięta w naszej centrali, tj. w Warmińsko-Mazurskim Banku Regionalnym w Olsztynie na bardzo dobrych warunkach. Decyzja Komisji Nadzoru Bankowego, zaliczająca tę pożyczkę w poczet własnych funduszy, powoduje, że mamy zgromadzonych ponad 300 tys. euro, a więc spełniamy podstawowy wymóg dotyczący samodzielności banku. Chciałbym podkreślić zaangażowanie naszych członków, którzy pomimo trudności finansowych w rolnictwie, postarali się i uzupełnili składkę członkowską.

W przyszłym roku rajgrodzki bank będzie obchodził jubileusz dziewięćdziesięciolecia. Jesienią br. przystąpio-

no do generalnego remontu. Zostały wymienione okna i drzwi na okna z szybami antywłamaniowymi, a drzwi posiadają zamki z atestem. Całkowicie zmieniono instalację alarmową na najbardziej nowoczesną wraz z zewnętrznym monitorowaniem. Zainstalowano telewizję przemysłową. Bank wewnątrz przybierze też nowoczesny wygląd; zmienione zostaną meble. Jak poinformował dyrektor S. Kossakowski, remont w tym roku przeprowadzony zostanie tylko na parterze.

J.S.



Świętego zdumiewała wszystkich. Wystarczy tylko przypomnieć sierpniowe spotkanie z młodzieżą z całego świata. Jakże doniosłym wydarzeniem była pielgrzymka do Ziemi Świętej, która kosztowała tak wiele trudu fizycznego, a zarazem była wielkim wysiłkiem intelektualnym służącym pojednaniu ludzi. Jakże musi boleć serce Papieża- pielgrzyma pokoju, skoro zaledwie kilka miesięcy po jego wizycie w Jerozolimie, Betlejem, Nazarecie... rozgorzały ludzkie namiętności i połała się krew. Ziemia Święta - kolebka trzech religii monoteistycznych od wielu tygodni jest areną walk pomiędzy Żydami a Palestyńczykami.

Jaki jest człowiek? Na to pytanie szuka odpowiedzi on sam przez całe wieki i tysiąclecia. Należy tylko żałować, że nie wszyscy przyjęli orędzie Księcia Pokoju - Jezusa.

W Wigilię 2000 r. pasterkę odprawił Jan Paweł II przed bazyliką św. Piotra, po raz pierwszy na zewnątrz bazyliki, ze względu na tłumy wiernych. W homilii podkreślił znaczenie

Roku Jubileuszowego i oczywiście nawiązał do tych tragicznych wydarzeń, jakie ostatnio mają miejsce w Ziemi Świętej i wszędzie tam, gdzie trwają zbrojne konflikty - tam, gdzie giną i cierpią ludzie. Na zakończenie powiedział:

- Panie Jezu, na którego patrzymy w ubóstwie Betlejem, uczyni nas świadkami swojej miłości, tej miłości, która skłoniła Cię do ogołocenia z boskiej chwały, abyś narodził się wśród ludzi i umarł za nas. Kiedy Wielki Jubileusz wchodzi w swą fazę końcową, wlej w nas Swego Ducha, aby łaska wcielenia wzbudziła w każdym wierzącym gorliwość, by bardziej wielkodusznie odpowiadać na nowe życie otrzymane w Sakramencie Chrztu. Spraw by światło tej nocy, jaśniejące bardziej niż dzień, zabłysło ku przyszłości i kierowało kroki ludzkości na drogę pokoju, Ty - Księżę Pokoju, Zbawicielu narodzony dziś dla nas, idź wraz z Twoim Kościołem drogą, która otwiera się przed nim na nowe tysiąclecie.

JANUSZ SOBOLEWSKI

WSPÓŁDZIAŁANIE NKWD, ABWEHRY I GESTAPO PRZECIWKO POLSCE

CZ. VIII

Bolszewicy, głosząc konieczność zawarcia pokoju pomiędzy walczącymi państwami bez odszkodowań i dania narodom prawa do wolności i niepodległości, nie zamierzali dotrzymać tych słów w stosunku do narodów byłego carskiego imperium, w tym do narodu polskiego. Zajęci chwilowo walką z carskimi generałami, którzy dążyli do restytucji rządów carskich, traktowali państwo polskie jako sprawę do załatwienia w drugiej kolejności, a front walki z „Bielopolakami” i „Legionistami Piłsudskiego” jako chwilowo drugorzędny. Szczupłe

bolszewickie wojska na tym froncie usiłowały opanować Wilno, Baranowicze, Lidę i Wołyń. 16. armia bolszewicka, która operowała na froncie północno-wschodnim (Smoleńszczyzna) była raczej przydatna do patrolowania dróg i miejscowości niż do prowadzenia poważniejszych operacji ofensywnych. W końcu 1918 r. 16. armia została wzmocniona nowymi siłami, a mianowicie - Zachodnią Dywizją Strzelców Polskich, która liczyła około 8 tys. ludzi.

1. „Czerwona” polska dywizja jako siła bojowa i propaganda bolszewików

Bolszewicy, mając w perspektywie wojnę z Polską, zaczęli tworzyć „czerwone” jednostki polskie, w skład których wcielano Polaków służących w Armii Czerwonej. W taki oto sposób sformowana została pod Moskwą, późną jesienią 1918 r., dywizja, o której jest mowa. W jej składzie były: 1. Pułk Rewolucyjnej Warszawy, 2. Pułk Lubelski, 3. Pułk Siedlecki, 4. Pułk Warszawskich Huzarów, 5. Pułk Litewsko-Wileński, 6. Pułk Ułanów Mazowieckich. Dowódcą dywi-

cd na str. 16

WSPÓŁDZIAŁANIE NKWD, ABWEHRY I GESTAPO PRZECIWKO POLSCE

cd na str. 16

zji był dawny działacz polskiej lewicy – Stefan Żbikowski, a komisarzem politycznym – Adam Sławiński.

Pierwszym zadaniem dywizji było zdobycie Wilna, które znajdowało się w rękach polskiej „Samoobrony”, słabej liczebnie i mało wyposażonej w sprzęt bojowy. Nic więc dziwnego, że „czerwona” polska dywizja bez trudu opanowała, 5 stycznia 1919 r., Wilno, broniąc następnie przed wojskami polskimi Lidy, Nowogródka i Baranowicz. W wyniku działań wiosennych wojska polskie zdobyły w dniach 19–20 kwietnia Wilno, zaś Zachodnia Dywizja Strzelców Polskich odrzucona została na Mińsk. Z uwagi na znaczne straty i uzupełnienie tej dywizji obcojęzycznymi „krasnoarmiejcami” zaczęła tracić ona swój polski charakter, ale w dalszym ciągu stanowiła jednostkę szturmową rewolucji i główną siłę w bolszewickiej propagandzie.

Tuż przed ofensywą Tuchaczewskiego na Warszawę, dowódcą dywizji mianowany został stary działacz PPS – Łągwa, a na miejsce komisarza Adama Sławińskiego Moskwa skierowała Rosjanina – Nikitina. Stefan Żbikowski odszedł do dyspozycji Feliksa Dzierżyńskiego, do wywiadu sowieckiego, zaś Sławiński do organu antypolskiej propagandy. W toku dalszych walk nasilała się w „czerwonej” polskiej dywizji dezercja oficerów i szeregowców, którzy przechodzili na stronę „Legionistów” – tak nazywali bolszewicy oddziały polskie.

W wyniku dalszych pomyślnych operacji polskie dywizje wyszły pod koniec sierpnia 1919 r. nad rzekę Dźwinę i dalej na południe, na ogólną rubież: Borysów, Bobrujsk, Szepietówką, Kamieniec Podolski. Trzy miasta polskich Kresów: Wilno, Mińsk i Lwów były teraz zupełnie bezpieczne. Front polsko-bolszewicki znieruchomiał do wiosny 1920 r. ale o zawarciu pokoju z bolszewicką Rosją nie było mowy. Siły bolszewickie w Rosji rozpoczęły przygotowania do wojny z Polską zamierzając zsovietyzować nie tylko nasz kraj, ale i całą Europę. Lenin miał wolne ręce, ponieważ bunt carskich generałów został stłumiony. Przyczynił się do tego wydanie byłego carskiego oficera, a wkrótce dowódcy wojsk sowieckich idących na Warszawę – Tuchaczewskiego.

2. Sowiecka propaganda jako oręż wojny

Ani Marks, ani Engels, ani ich uczeń – Lenin i całe jego polityczne otoczenie nigdy nie wzywali proletariatu, aby zapobiegał wojnom. Przeciwnie, uważali wojnę za zarodek rewolucji, która stworzy warunki do ostatecznego zwycięstwa klasy robotniczej. Lenin niejednokrotnie podkreślał, że władza sowiecka „postawiła światową dyktaturę proletariatu i światową rewolucję ponad wszystkie choćby najcięższe ofiary narodowe („Dzieła”, t. 29, s. 135). Niechże więc walczące ze sobą państwa zachodnie wyniszczą się wzajemnie – a wtedy Armia Czerwona ruszy na Zachód i ustanowi tam sowieckie republiki.”

Wiadomo przecież, że oddając w marcu 1918 r. Niemcom w traktacie brzeskim milion kilometrów kwadratowych najbardziej żyznych terenów i najbardziej uprzemysłowione tereny kraju godził chwilowo w interesy narodowe Rosji, ale głównie godził tym traktatem w Niemcy, bowiem pozwalał im na podjęcie na froncie zachodnim nowych operacji ofensywnych, które przyniosły wojskom niemieckim ogromne straty. Te dalej prowadzone na froncie zachodnim walki pogłębiły dalszą nędzę w kraju, co doprowadziło w ostateczności do klęski Niemiec. O tym, co zaszło w Niemczech po tej klęsce wiemy już dobrze. Nie było tam spokoju – wrzała rewolucja. Po trupie wolnej Polski Armia Czerwona miała nieść na swoich bagnietach sowiecką władzę do Niemiec i innych krajów Zachodu. Pierwszy odezwał się wiosną 1920 r. na łamach gazety „Prawda” teoretyk bolszewicki – Nikołaj Bucharin rzucając hasło: „Pod mury Paryża i Londynu”. Za nim chóralnym śpiewem odezwali się kawalerzyści Budionnego: „Zdobędziemy Warszawę, na Berlin”. Ale jak pamiętamy bolszewicka Rosja nie miała wspólnej granicy z Niemcami, trzeba było pokonać Polskę – państwo wolne i niezawisłe.

Przygotowując Rosję do wojny z Polską, Lenin zmobilizował własną i międzynarodową opinię społeczną przeciwko Polsce. Wszystkie gazety rosyjskie ziały nienawiścią przeciwko „Białopolakom” i wypominały naszemu narodowi wszystkie „krzywdy” uczynione Rosji, o czym pisałem na początku niniejszego cyklu. Ofensywa Piłsudskiego na

Kijów, wiosną 1920 r., dopełniła miary owych „krzywd”. Lenin wydał odezwę do „wszystkich robotników, chłopów i szanownych obywateli Rosji” w celu obrony „świętej” Rosji.

Rosyjski nacjonalizm i bolszewicki imperializm stały się podstawowym czynnikiem bolszewickiej propagandy. Wojna z „pańską Polską” stała się ogromnie popularna wśród tych Rosjan, którzy nie chcieli dotąd współpracować z bolszewikami. Odezwał się na apel Lenina ogromnie popularny w Rosji generał Aleksiej Brusilow, były dowódca Frontu Południowo-Zachodniego i pogromca armii austriackiej w 1916 r. W swojej odezwie do byłych carskich oficerów i podoficerów wzywał ich do obrony „świętej” Rosji: „od ujarznienia na wieki”. Sowieckie Naczelne Dowództwo wyznaczyło Brusilowa na szefa doradców wojskowych. Na apel Lenina i Brusilowa w szeregi Armii Czerwonej wstąpiło 300 tysięcy oficerów i podoficerów carskiej armii aby ukarać „przeklętą Polskę”. Propaganda wojny z Polską była adresowana również do zagranicznej opinii społecznej. Opinia ta była bardziej przychylna Rosji niż Polsce, o czym będzie mowa nieco dalej.

3. Stosunek Zachodu do Polski w okresie zagrożenia bolszewickiego

Mówiąc o stosunku Zachodu do Polski mam na uwadze opinie społeczeństw i rządów zachodnich państw w okresie zagrożenia polskiego bytu państwowego przez bolszewików.

Od początku rewolucji bolszewickiej rządy państw zachodnich traktowały tę rewolucję jako chorobę wściekłego psa, która uśmierci swą ofiarę i samą siebie. Z dnia na dzień spodziewano się upadku bolszewickich ośrodków: moskiewskiego i piotrogadzkiego, które były „we władaniu rad”, a co za tym idzie – restrykcji cesarstwa rosyjskiego. Ale nic nie wyszło ani z tych oczekiwań, ani ze zbrojnych interwencji wojsk koalicyjnych w Archangielsku, Odessie, we Władystoku i w innych miejscach. Jak już wspominałem, nic nie zmieniły sytuacji bolszewickiej w Rosji buntów carskich generałów. Nie doszło do porozumienia Piłsudskiego i gen. Denikina, który nie chciał uznać niepodległości Polski. W tej sytuacji 12 grudnia 1919 r. alianci zmienili politykę w stosunku do bolsze-

wickiej Rosji wyznaczając Polsce rolę „baryery” wobec Rosji i „zapory” przeciwko Niemcom. Oznaczało to, że pomoc Zachodu udzielana Polsce była kierowana nie przeciwko Rosji, a przeciwko Niemcom. Oznaczało to, że dostarczony sprzęt wojskowy do Polski wystarczał zaledwie na prowadzenie działań obronnych na froncie wschodnim i to w ograniczonym zakresie. Polskie zdobycze terytorialne nie były akceptowane przez aliantów, a wyprawa Piłsudskiego na Kijów była szokiem dla Zachodu. Rząd angielski był zakłopotany. Sądził, że są to wypadki godne pożałowania, niebezpieczne dla Polski, a Churchill był wściekły na Piłsudskiego, że nie oglądając się na Denikina sam zaatakował bolszewików na Ukrainie. Brytyjski premier – Lloyd George, niechętny Polsce, odmawiał komentarzy, a w chwili rozpoczęcia ofensywy przez Tuchaczewskiego czynił wszystko, aby pozostawić Polskę na łasce losu. Chętniej przyznawał rację bolszewikom niż przedstawicielom Polski, czym zraził do siebie nie tylko przedstawicieli partii konserwatywnej Anglii, ale także Francuzów i wszystkich członków misji międzynarodowej w Polsce, gdyż odrzucił ich apel o pomoc Polsce. Premier Lloyd George uważał, że najlepszym okiełznaniem i zduszeniem rewolucji w Rosji będzie wznowienie z nią handlu, co oznaczałoby wzrost gospodarczy Rosji, kres chaosu i nędzy, na których żerują bolszewicy. Lord Curzon scharakteryzował swego szefa mówiąc, iż: „Kłopot z premierem polega na tym, że ona sam jest trochę bolszewikiem..., że za jedyną bratnią duszę na arenie międzynarodowej uznaje Trockiego”, który był komisarzem wojennym Rosji (ministrem wojny). Nie tak daleko w poglądach stał obok premiera znany działacz związkowy i polityk angielski – Ernest Bevin, jeden z organizatorów tzw. Rady Czynu, która zamierzała zorganizować strajk generalny, w wypadku decyzji rządu angielskiego udzielenia pomocy Polsce.

Rząd francuski znalazł się pod naciskiem skrajnych żądań wojskowych (dotyczących konieczności pomocy Polsce) i lewicy francuskiej, odmawiającej tej pomocy. Delegacja brytyjskiej partii pracy, która powróciła z Moskwy, była oburzona działaniami wojennymi Polski i chociaż krzyk podniósł się wielki, to jego efekty były minimalne. Rząd Czechosłowacji starał się być neutralny, ale jego sympatie były po stronie bolszewików.

Z kół wojskowych Niemiec płynęły szaleńcze pomysły, aby uderzyć na Pol-

skę i utworzyć na jej obszarze nowe państwa niemieckie, ale ostatecznie traktat wersalski został podpisany przez delegację niemiecką 28 czerwca 1919 r. oddanie Polsce części Pomorza, Poznańskiego i Śląska. Izolacja Prus Wschodnich od Rzeszy, ustanowienie Gdańska wolnym Miastem wydało się Niemcom czymś monstrualnym. Pozostawała nadzieja na bolszewicką Rosję i Armię Czerwoną. Zwycięstwo bolszewików w wojnie z Polską zagrażało istotnie ustaleniom traktatu wersalskiego. Klęska Polski stwarzała Niemcom nadzieję na anulowanie postanowień traktatu odnośnie granicy z Polską. Wszyscy Niemcy – monarchiści, wszelkiej maści nacjonałiści, socjaliści i komuniści wierzyli, że bolszewicy będą dla nich ratunkiem. Już w styczniu 1920 r. generał Hans von Seeckt, twórca Reichswehry, głosił, że sojusz polityczny i gospodarczy Niemiec z Rosją bolszewicką jest celem polityki niemieckiej. Polsce, zagrożonej najazdem bolszewickich wojsk nie zamierzał udzielić żadnej militarnej pomocy, nawet gdyby groziła jej aneksja. Gotów był jednak postawić mur Armii Czerwonej, gdyby zamierzała przekroczyć granice Niemiec. Generał Erich Ludendorff był gotów pospieszyć Polsce z pomocą za powrót Poznańskiego do Niemiec oraz udział w zyskach gospodarczych z terytorium pokonanej Rosji. Na rozmowy polityczne z rządem i generalicją niemiecką przybył do Berlina bolszewicki agent – Kopp, zausznik Trockiego. Ustalono, że Armia Czerwona nie przekroczy granic Niemiec, że do 4. Armii Tuchaczewskiego przybędzie przedstawiciel Berlina, aby zapobiec ewentualnym nieporozumieniom na granicy niemieckiej, że oddziały polskie, przekraczające tę granicę, będą rozbrojone. Narastała euforia radości z nieuchronnej klęski Polski, co wieściła prasa niemiecka różnych ugrupowań politycznych. Pod jej wpływem i pod wpływem agitatorów komunistycznych odbyły się na Górnym Śląsku (w Katowicach i Gliwicach) demonstracje radosnych Niemców, którzy tuż przed klęską Armii Czerwonej nieśli portrety Lenina i Trockiego.

W lutym 1919 r. „nieznana” grupa lewicowych agitatorów zawiązała w Manchesterze, w Anglii, komitet: „Ręce precz od Rosji”. Pod wpływem tej grupy dokerzy Londynie nie chcieli ładować na statki broni i amunicji wysyłanej do Polski. Pod wpływem agitacji agentów Moskwy kolejarze niemieccy blokowali pociągi zmierzające z materiałami wojennymi do Polski. To samo czynili dokerzy niemieccy w Hamburgu. Identycz-

nie działali kolejarze czescy, blokując na granicy z Austrią tory kolejowe, przerywając dostawy wojskowe do Polski. 5 lipca 1920 r. strajk kolejarzy czeskich zablokował na dziesięć tygodni główną linię kolejowych dostaw do Polski za trasie: Bohumin – Koszyce. „Ręce precz od Rosji” brzmiało w całej Europie. Do protestów dyplomacji sowieckiej przeciwko Polsce i Kominternu dołączyły się głosy różnych młodych partii komunistycznych oraz niezliczone rezolucje różnych komitetów fabrycznych w całej Europie.

Korzyści militarne z wyprawy kijowskiej okupiła Polska w postaci utraty międzynarodowej życzliwości, która nigdy nie została w pełni odzyskana. Ta operacja miała różne aspekty, była analizowana niejednokrotnie, ale wciąż oczekuje na odkrycie „białych plam”.

4. Komunistyczna Partia Polski (KPP) wspiera agresję bolszewicką

Polska znajdowała się w obliczu najazdu bolszewickiego w nadzwyczaj ciężkiej sytuacji. Kraj był kompletnie ograbiony przez byłych zaborców z zapasów żywnościowych i przemysłowych oraz z zasobów ludzkich. Zakłady przemysłowe leżały w gruzach, względnie były ograbione z maszyn. Fabryki stały z powodu braku surowców. Tysiące wsi i miasteczek było spalonych. Robotnicy, i nie tylko oni, przymierali głodem. Szerzyły się epidemie chorób. Brak było lekarstw. Tylko dzięki pomocy amerykańskiej zdołano powstrzymać choroby i powszechny głód. Polska, uwikłana w walki z sowiecką Rosją, Ukraińcami i Niemcami oczekiwała od aliantów wyraźnego i sprawiedliwego wytuczenia jej granic, ale bezskutecznie. W tej skomplikowanej sytuacji oprócz wrogów zewnętrznych pojawił się wróg wewnętrzny – KPP. Od chwili swego powstania – grudzień 1918 r., partia ta głosiła otwarcie hasła rewolucji społecznej typu sowieckiego oraz prawo do samostanowienia narodów zamieszkujących ziemię II Rzeczypospolitej. Żądała utworzenia Polskiej Republiki Rad, która jednak nie obejmowała by Śląska, Pomorza i Kresów Wschodnich na wschód od Bugu i Niemna. Takie było również stanowisko polskich komunistów pozostających po stronie sowieckiej (Marchlewski, Dzierżyński, Leszczyński, Unszlicht i inni). KPP głosiła hasła antywojenne, tworzyła gdzie się dało „rady robotnicze” w kraju. I ci krajowi, i ci pozostający po stronie sowieckiej, polscy komuniści wzięli aktywny udział w propagandzie sowieckiej przeciwko wolności i niezawisłości Polski.

WMUROWANIE KAMIENIA WĘGIELNEGO

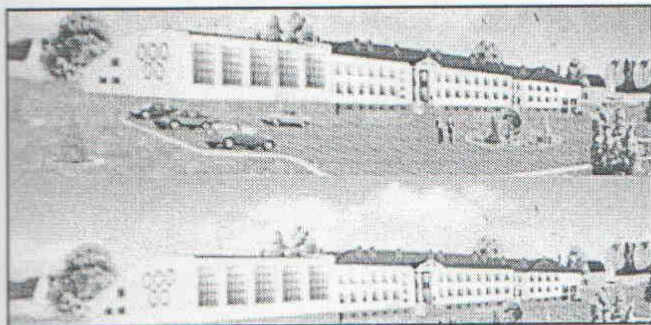


pierwszych etapów było powołanie gimnazjów w 1999 roku, władze samorządowe gminy Rajgród przystąpiły niezwłocznie do jej wdrażania. Decyzją Rady Miejskiej w Rajgrodzie z dnia 26 marca 1999 roku wskazano docelową lokalizację przyszłego budynku gimnazjum w mieście Rajgród. Uchwałą Rady Miejskiej z dnia 25 sierpnia 1999 roku przystąpiono do zadania inwestycyjnego gminy - Gimnazjum w Rajgrodzie. Autorem projektu jest architekt Zbigniew Suszyński z Augustowa. Wykonawcą: Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowo - Handlowe "Robex" z Elku, którego prezesem jest Tadeusz Grygo.

Mając na względzie, że żaden z istniejących obiektów szkolnych w gminie nie spełnia oczekiwań nowoczesnego obiektu dydaktycznego na miarę XXI wieku decyzje powyższe podjął samorząd gminy Rajgród: (...)

Zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej z dnia 26 marca 1999 roku Burmistrz Miasta Rajgrodu wydał w dniu 15 kwietnia 1999 roku akt założycielski szkoły publicznej, którą nazwano Gimnazjum w Rajgrodzie. Do chwili pobudowania własnego budynku Gimnazjum mieści się w Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Rajgrodzie. Obecnie obowiązek szkolny realizuje 167 uczniów (4 klasy pierwsze i 4 klasy drugie). ... (tu podano cały skład rady pedagogicznej)

Mając zakorzenione w swej świadomości przeświadczenie, że przyszłość Ojczyzny budować należy na wartościach kultury chrześcijańskiej, przy jednoczesnym zaszczepianiu treści patriotycznych i ogólnoludzkich wartości jednoczącej się Europy, budynek Gimnazjum w Rajgrodzie, w którego fundamenty niniejszy akt w dniu dzisiejszym wmurowujemy, służyć będzie wykształceniu i wychowaniu wielu pokoleń uczniów z gminy Rajgród. Oni to, w fundamenty swej szkoły, wraz z kamieniem węgielnym wkładają ziemię pobraną spod pomnika na Grzędach - upamiętniającego działalność 9. Pułku Strzelców Konnych Armii Krajowej w lecie 1944 roku i



spod krzyża w Tamie - upamiętniającego bitwę pod Rajgrodem z maja 1831 roku i działalność powstańców styczniowych w 1863 roku.

Aktu poświęcenia kamienia węgielnego dokonał proboszcz parafii pw. Narodzenia NMP, dziekan rajgrodzki, ks. kanonik Hieronim Mojżuk.

W obecności przedstawicieli władz wojewódzkich z Białegostoku, władz powiatowych z Grajewa, władz samorządowych z Rajgrodu, Księdza Dziekana Rajgrodzkiego, przedstawicieli społeczności Gimnazjum w Rajgrodzie, wykonawcy - PPUH "Robex" akt niniejszy, po uprzednim podpisaniu wmurowujemy:"

Następnie przystąpiono do podpisania aktu, który w imieniu Podlaskiego Kuratora Oświaty podpisali: Zbigniew Kosakowski i Tomasz Kostromski. W imieniu władz powiatowych podpisy złożyli: Jarosław Augustowski - wicestarosta grajewski i Eugenia Kulesza - przewodnicząca Rady Powiatu. Następnie podpis złożył dziekan rajgrodzki ks. Hieronim Mojżuk, członkowie Zarządu Miejskiego: Zygmunt Dziądziak - burmistrz, Jarosław Kuczyński - zastępca burmistrza, Czesław Karwowski, Czesław Pieńczykowski, Jerzy Pieńczykowski, Janusz Sobolewski. Gimnazjum reprezentowali: Zygmunt Tarnacki -



dyrektor, Arkadiusz Klimaszewski, Teresa Stryjecka, Leszek Warda - nauczyciele, Marian Sienkiewicz, Maria Fliszewska - przewodniczący i zast. przewodniczącego Rady Rodziców oraz uczniowie reprezentujący samorząd szkolny: Gabriela Bieniewska, Ewelina Stryjecka, Przemysław Sienkiewicz. W imieniu Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie: Janina Kalinowska - dyrektor i Mieczysław Giształowicz - zast. dyrektora, a następnie kierownik BOS - Maria Zimińska. W imieniu wykonawcy: Tadeusz Grygo - prezes PPUH "Robex" i Mieczysław Konopko - szef produkcji. Następnie podpisy złożyli radni: Zbigniew Poniąkowski - przewodniczący RM, Leon Batura, Zdzisław Doliwa, Edward Zaleskiewicz, Kazimierz Pieńczykowski, Jerzy Zemelka, Zbigniew Koniecko, Jan Jasiński.

W krótkim wystąpieniu dyrektor Zygmunt Tarnacki podkreślił, że historycznie rzecz biorąc - od 1937 roku, kiedy to rozpoczęto budowę szkoły podstawowej, obecna budowa gimnazjum jest największą inwestycją w dziejach gminy. Następnie zaprosił zebranych do szkolnego gimbusa, którym udali się na plac budowy.

Kiedy wszyscy dotarli nad brzeg Jeziora Rajgrodzkiego, w miejscu, gdzie kończy się osiedle Rongart I, ujrzeli wielki plac budowy, na odkrytej połaci ziemi zostały wylane już

cd na str. 20

cd ze str. 19

lawy fundamentowe pod budynek dydaktyczny i pawilon stołkówkowy. Aktualnie murowane są piwnice. We wstępie do modlitwy ksiądz kanonik Hieronim Mojżuk powiedział: "Dzieło, które dzisiaj rozpoczynamy winno rozbudzić naszą wiarę i naszą wdzięczność względem Boga. Znamy słowa psalmu: "Jeżeli domu Pan nie zbuduje, na próżno trudzą się ci, którzy go wznoszą. Jesteśmy w pewien sposób pomocnikami Boga. ...". Następnie we wspólnej modlitwie wyrażono intencję o pomysłności dla inwestora i budowniczych. Po modlitwie ks. dziekan poświęcił fundamenty nowej szkoły. Burmistrz Z. Dziądziałak odczytał najważniejsze fragmenty z aktu erekcyjnego, który włożono do mosiężnej puszkki. Janusz Sobolewski do tejsz puszkki, staropolskim zwyczajem, wrzucił srebrną monetę , dziesięciozłotową, wydaną w tym roku przez NBP z okazji roku Wielkiego Jubileuszu. Puskkę zamknięto i burmistrz Z. Dziądziałak ustawił ją w wymurowanej niszy narożnika budynku dydaktycznego, uczniowie symbolicznie posypali ją ziemią pobraną z miejsc pamięci narodowej (jak podano w akcie erekcyjnym) i przystą-

piono do zamurowywania niszy. Każdy z obecnych miał możliwość "rzucenia kielnią" zaprawy murarskiej.

Nowoczesny budynek dydaktyczny wraz z pawilonem stołkówkowym, biblioteką i salą gimnastyczną kosztować będzie gminę (czyli nas wszystkich) 6 milionów złotych. W najbliższych więc latach każdego z nas, mieszkającego w gminie Rajgród, czeka dodatkowy wysiłek finansowy . Czy opodatkujemy się wszyscy w drodze referendum? Czy wystarczą podatki lokalne, których wielkość ustali miejscowy samorząd? Aby budowa przebiegała sprawnie i bez przestojów, Rada Miejska w Rajgrodzie postanowiła zaciągnąć kredyt bankowy w wysokości trzech milionów złotych. W tym miejscu należy podkreślić, że tę decyzję wszyscy radni podjęli jednogłośnie. Jak podkreślił prezes T. Grygo - szef firmy budującej gimnazjum, na wiosnę będzie już parter i prace posuwać się będą stosunkowo szybko, ale pod jednym warunkiem - płynnego finansowania przez gminę. O ile ten warunek zostanie spełniony, prezes T. Grygo zapewnił dyrektora Gimnazjum, że rok szkolny 2002/2003 rozpoczną uczniowie i nauczyciele w nowym budynku.
Zespół red "RE"



SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze „RE” red. J. Sobolewski opisując Walne Zebranie TMR napisał nieprawdę. Napisał mianowicie „w.w. za wykonanie”.

W powyższym cytacie zgadza się tylko osoba wykonawcy. Autorem tekstu jest natomiast Ernest Bryll, który lat temu blisko trzydzieści napisał pastorałkę, „Po górach, po chmurach” skąd monolog diabła został wyjęty.

WYJAŚNIENIE

Całą winę za zaistniałe nieporozumienie ponosi jednakże nie redakcja, lecz niżej podpisany wykonawca, który zaaferowany interpretacją tekstu zapomniał poinformować zebranych o jego autorze.

Za zaistniałe nieporozumienie należą się z mojej strony panu E. Bryllowi i słuchaczom serdeczne

PRZEPROSINY

W. Więckowski

MIKOŁAJKI

W dniu 6 grudnia 2000 r., w dniu św. Mikołaja, w Ośrodku Kultury w Rajgrodzie zgromadzili się uczniowie młodszych klas ze szkół podstawowych z terenu gminy Rajgród. Oczywiście był też Mikołaj, który rozdawał prezenty. Ponadto dzieci obejrzały teatryk kukielkowy przygotowany przez pracowników OK., a także film w tutejszym kinie.



inf. wł.

„RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Redaguje Zespół: Jan Tarnacki, Maria Fliszewska, Zygmunt Tarnacki, Janusz Sobolewski, Emilia Sobolewska

Stale współpracują: Józef Golubiewski (Piaseczno), Henryk Milewski (Augustów), ks. Stanisław Nowicki (Ostrów Mazowiecka), „Mitoman” (NN)

Foto: Janusz Karwowski i Krzysztof Mroziwski

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 20, tel. (086) 272 17 28

Nr rach. bankowego: 8764 0007-374-27016-11 BS w Rajgrodzie

PISMO POWSTAJE PRZY WSPARCIU FINANSOWYM NADLEŚNICTWA RAJGRÓD ISSN 14279037